Nr. 37. ŚRODA 16 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Cesarski patent z 11. lutego 1876
o zwołaniu sejmów krajowych Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Voralbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie Tryestu z okręgiem.

My Franciszek Józef Pierwszy

z Bożej Łaski Cesarz Austryi;

Król Węgier i Czech, król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi, król Jerozolimy i t. d.; Arcyksiąże Austryi; Wielki książe Toskany i Krakowa; Książe Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi i Bukowiny; Wielki Książe Siedmiogrodu, Margrabia Morawy, Książe górnego i dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacenzy i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaul, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książe Trydentu i Bryxenu; Margrabia górnej i dolnej Luzacyi i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregenza, Sonnenberga i t. d.; Pan Tryestu, Cattara i na Marchii windyjskiej; Wielki Wojewoda Województwa Serbskiego i t. d. i t. d. wiadomo czynimy:

Sejmy krajowe Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi i Gradyski, dalej sejm krajowy Tryestu z jego okręgiem zwołane zostają na dzień 7 marca b. r. do miejsc ustawą na zebranie wyznaczonych.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia 11 lutego w roku tysiąc ośmset siedmdziesiątym szóstym, Naszego panowania dwudziestym ósmym.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Lasser* w. r. *Stremayr* w. r. *Glaser* w. r. *Unger* w. r. *Chlumecky* w. r. *Pretis* w. r. *Horst* w. r. *Ziemiałkowski* w. r. *Mannsfeld* w. r.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. mianować najłaskawiej hrabiego Włodzimierza Dieduszyckiego Marszałkiem krajowym w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Auersperg w. r. *Lasser* w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lutego.

Post nubila Phoebus! Po długiej niepewności i uzasadnionych obawach wewnętrzna sytuacya polityczna zaczyna się tak wyjaśniać, że wkrótce zapewne już tylko do wspomnień historycznych należeć będą niedawne przepowiednie o rozbiciu ekonomicznej jedności pomiędzy obiema połowami monarchii. Jak przed dwoma tygodniami jedno zawikłanie po drugiem mąciło wewnętrzną sytuacyę, tak obecnie naraz ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości pomyślne. Ustawa o należytościach nie stała się wątkiem przesilenia, konwencya hadlowa z Rumunią otrzymała większość głosów w komisyi a końcowy okres rokowań z Węgrami uspakajać zaczyna nawet tych, którzy pierwsi zapowiadali zerwanie jednolitego okręgu handlowo-cłowego. Równocześnie dokonała się cicho w stronnictwie wiernokonstytucyjnem taka reforma wewnętrznej organizacyi, która pozwoli mu wystąpić w toczących się rokowaniach jako jeden obóz pewny swoich celów i rozstrzygający o losie każdego wniosku.

Za kilka dni **sejm bawarski** rozpocznie sesyę, a ponieważ obecnie w Niemczech nie dzieje się nic nadzwyczajnego, więc w Berlinie śledzić będą jej przebieg z takiem samem zajęciem jak w Monachium. Stronnictwo narodowo-liberalne odetchnęło spokojniej po ostatniej mowie ks. Bismarcka i uważa ją za dowód, że kanclerz nie zamierzał z niem zerwać zupełnie, o czem tak długo i szeroko rozpisywano się w dziennikach niemieckich. Mowa ta wzmacnia także znakomicie stanowisko stronnictwa liberalnego w parlamencie bawarskim Nie przeszkodzi to wprawdzie patryotom rozpocząć walki z rządem zaraz na początku sesyi z powodu prowizorycznego poboru podatków w pierwszym kwartale, nie odbierze to patryotom dotychczasowej większości kilku głosów, ale zachęci stronnictwo liberalne do postawienia zatargów na takiem stanowisku, ażeby rząd zdecydował się wreszcie na krok długo zwlekany a nieunikniony, t. j. na rozwiązanie izby i rozpisanie nowych wyborów. Zaszedł jeszcze jeden wypadek, który doda otuchy mniejszości liberalnej, a wewnętrznej organizacyi stronnictwa patryotycznego grozi niebezpiecznym rozstrojem. Naczelnik stronnictwa Jörg wystąpił w pismie przez siebie wydawanem z dziwacznym artykułem o korzyściach, jakieby odniosły interesa ultramontańskie z przyłączenia niemieckich prowincyi Austryi do cesarstwa niemieckiego. Artykuł ten wywołał tak powszechne zgorszenie w niemieckich kołach politycznych a mianowicie w Bawaryi, że sami patryoci uważają swojego naczelnika za ciężko skompromitowanego. Jörg już kilka razy naraził się na utratę kierownictwa politycznego, ale zawsze ocaliła go intelektualna przewaga nad innymi kandydatami do tego stanowiska. Dziś jednak niebezpieczeństwo jest dlań o wiele groźniejszem, bo krok był bardzo fałszywy, a złe wrażenie trwa dotąd.

Francuski minister rolnictwa i handlu zdał prezydentowi republiki sprawę o skuteczności dawnych traktatów handlowych zawartych w r. 1860 z inicyatywy cesarza Napoleona III. Uwagi o skutkach i wpływie tych traktatów na handel i przemysł francuski są porównane z następstwami, któreby pociągnąć musiała za sobą teorya przeciwna wolnemu handlowi, broniona jak wiadomo z wielką stanowczością przez p. Thiersa w chwili, gdy prezydentura jego już na dobre chwiać się zaczynała. Minister oparty na wyczerpujących materyałach organów oddanych fachowo sprawom handlowym i przemysłowym oświadcza stanowczo, że wolny handel, któremu Napoleon III z Rouherem utorował drogę, przyniósł Francyi wielkie korzyści i przyczynił się nie mało do tego dobrobytu, w jakim została kraj opłakana katastrofa r. 1870. Wszelkie ścieśnienie wolnego handlu ze strony Francyi byłoby zatem samobójstwem ekonomicznem, które w tej chwili tem mniej dałoby się usprawiedliwić, ile że Francya po spłaceniu miliardowej kontrybucyi powinna najstaranniej pielęgnować dotychczasowe źródła dobrobytu i unikać wszelkich experymentów, których korzyści są wątpliwe i nie mogą się równać z grożącemi stratami. Gdyby tekę rolnictwa i handlu miał w swem ręku jakiś zagorzały bonapartysta, pewnie nie byłby wybrał innej pory do ogłoszenia tego memoryału o traktatach. Wszakżeż bonapartyści na tem głównie opierają swoją agitacyę wyborczą, że drugie cesarstwo było dla Francyi ośmnastoletniem okresem materyalnego rozkwitu, że cesarz Napoleon III i Rouher podnieśli traktatami z roku 1860 handel i przemysł francuski na dzisiejszy tak wysoki stopień doskonałości, gdy tymczasem republika za czasów Thiersa starała się usilnie skrępować rozwój ekonomiczny zastarzałemi teoryami handlowej polityki. Kandydatura Rouhera uzyska po ogłoszeniu tego memoryału kilkanaście tysięcy głosów więcej a ponieważ już w pierwszej chwili była pewną powodzenia, więc teraz łatwo przybrać może charakter głośnej demonstracyi na rzecz bonapartyzmu. Po dymisyi Renaulta powiedziano w Paryżu, że wypadek ten jest dla bonapartystów niejako darowizną przynajmniej dwudziestu nowych mandatów, które dawny prefekt policyi byłby przysporzył monarchistom innej kategoryi a w najgorszym razie nawet republikanom poszlakowanym o radykalizm. Ogłoszenie owego memoryału niezawodnie wzbogaci bonapartystów kilku nowemi mandatami w okręgach, gdzie kwitnie przemysł i handel a wyborcy dbają o interesa ekonomiczne więcej niż o polityczne walki.

Serbia zaczyna być z swojemi gabinetami tak samo niestałą, jak do niedawna Turcya z wielkimi wezyrami. Zdawało się, że zamknięcie skupczyny odbierze podstawę wszelkim przewrotom gabinetowym a tymczasem z poważnego źródła nadeszła

---

RODZINA I ROMANS

WE FRANCYI.

IV

Pani de Lauris tak więc pisała do pana de Rias w ostatnim liście swoim, który zamykał okres powtórnej edukacyi jego żony i przyzywał go z powrotem do Paryża:

„Mój Boże! wiem o tem dobrze, że we Francyi kobiety odbierają zbyt lekkie wychowanie; wykształcenie ich jest powierzchowne, czcze, czysto światowe, które bardzo niedostatecznie przysposabia je do poważnego stanowiska mężatki; lecz mimo to wszystko ośmielę się twierdzić, że biorąc w ogóle, niema ani jednej kobiety, któraby pod względem moralnym nie stała wyżej od mężczyzny, za którego wychodzi, i od któregoby nie była lepiej usposobioną do cnót domowych. Mogę Panu nawet powiedzieć, dla czego tak jest? Oto dla tego, że wszystkie kobiety, w wyższym stopniu niż mężczyźni, posiadają najgłówniejszą cnotę małżeńską... ducha poświęcenia. Ale trudno im jest poświęcić wszystko, gdy mężczyźni nie chcą wyrzec się niczego, a właśnie tego od kobiet wymagają.

Pan sądziłeś, że jesteś wzorem mężów, i rzeczywiście z wielu względów byłeś Pan takim, oddaję Panu tę sprawiedliwość; miałeś Pan jednak z pospolitą rzeszą swoich współbraci jednę wspólną wadę, to jest, miałeś Pan zupełnie jasne pojęcie obowiązków, jakie małżeństwo nałożyło na żonę, a niejasne bardzo o tych, jakie nałożyło na Pana samego. Małżeństwo nie jest monologiem; jest to sztuka, w której występują dwie osoby. Tymczasem Pan nauczyłeś się tylko jednej roli, i to nie swojej. Jesteś Pan zanadto szczerym, abyś mógł nieprzyznać, że Pańskie wyobrażenie było takie: małżeństwo powinno do zwykłych słodyczy życia przynieść miły dodatek w postaci kobiety uczciwej i przystojnej, któraby się stała ozdobą twego domu, któraby utrwaliła twoje nazwisko, i wreszcie bez wielkiego kłopotu, powiększyła wygody i prawa Pańskie do większego szacunku. Jak wszyscy mężczyźni, natrudziłeś się niemało, szukając w Paryżu, po prowincyi, w Chinach nawet owej cudownej kobiety, która miała ponieść wszystkie ofiary, a nie żądać w zamian żadnej. Nie znalazłeś Pan jej i nikt jej nie znajdzie, bo ów rzadki fenix, o którym zawsze marzycie, kobieta domowego ogniska, każe przypuszczać istnienie jeszcze rzadszego fenixa — mężczyzny domowego ogniska...

Czemże zaś jest taki człowiek? Nie jest nim mężczyzna, haftujący u nóg swojej żony, dysponujący obiady, rozpisujący listy zapraszające, oprawiający lampy i regulujący zegary. Takim mężczyzną my nazywamy tego, z którym czytamy wspólnie jedną i tę samą książkę, z którym patrzymy na toż samo widowisko, z którym podziwiamy ten sam obraz, lub ten sam pejsaż, tego, który nam stwarza życie umysłowe i moralne obok swego, a raczej w swojem, tego, który nas dopuszcza do udziału jeżeli nie we wszystkich swoich zajęciach, to przynajmniej we wszystkich swobodnych chwilach, który zatem nie zna ani jednego upodobania, ani jednej przyjemności, ani jednego umysłowego lub serdecznego zajęcia, którémby nie mógł lub nie chciał się z nami podzielić; człowiek nareszcie, który żeniąc się, składa swe wszystkie zasoby dla wspólnego dobra bez żadnych zastrzeżeń. Stań się Pan sam takim człowiekiem, a przywiązując się sam do domowego ogniska, przywiążesz doń zarazem i twoją żonę. Ognisko twoje domowe nie będzie dla ciebie tylko w twoim domu, będzie ono zawsze przy tobie, jak domowy ołtarz... Będzie wszędzie tam, gdzie Pan będziesz z nią; będzie w jej sercu i w twojem, ilekroć w serdecznem zbliżeniu stopicie razem wasze myśli, wasze wrażenia, zapał, wiarę, miłosierdzie...

Tak jest, Panie; małżeństwo jest przedsięwzięciem rokującem nieocenione zyski; ale w tem przedsiębierstwie istnieje dział zobowiązań! Czyś go Pan odczytał? obawiam się, że nie — inaczej byłbyś tam się dowiedział, że znaczna część wychowania kobiety spada na męża, że do niego należy kierować niem według swojej woli, kształcić je stosownie do swoich życzeń, podnieść do wysokości swoich uczuć i swoich myśli to młode serce i ten młody umysł, nie pragnące nic więcej nadto, aby mu się przypodobać. Byłbyś się Pan z niego dowiedział, jak rozumie i pięknie zarazem jest wzmocnić węzły łączące żonę z mężem, wzmocnić węzłami, jakie jednoczą ucznia z mistrzem, nauczycielem, przewodnikiem i przyjacielem.

Słyszę już zarzut, jaki Pan robisz; owo młode serce i młody ów umysł nie poddawały się twoim staraniom. Twoim usiłowaniom stawały na zawadzie lekkie wychowanie, upodobanie rozrzutności, próżności, kokieteryi, — słowem, nieuleczona lekkomyślność kobiet. Otóż Panie, ani ja wierzę w ową niepoprawną lekkomyślność kobiet, ani Pan nie wierzysz w nią także, bo tak samo jak i ja, widujesz Pan co dnia, jak owa niepoprawna lekkomyślność, pod wpływem miłości, litości, wiary lub nieszczęścia, zamienia się w surowe poświęcenie i zupełne zaparcie się siebie. Jakto, dlaczegożby nie miała ona ustąpić głębokiej przemocy pierwszej miłości, której potęga w sercu kobiety jest tak wielka, ze dopóki żyje, pomimo wszystko, trwa w niem zawsze, pomimo uraz, żalu, zemsty i wyrzutów sumienia?

Nie, przyznaj Pan — tego nie próbowałeś! Zaślubiając owo dziecię, spodziewałeś się Pan, że doraźnie, z dziś na jutro, samą siłą sakramentu, ono nagle stanie się kobietą doskonałą. O nie, Panie, trzeba było samemu zadać sobie pracy, aby dokonać tego cuda..."

Teorye wygłoszone przez panią Lauris w tym liście, pomimo swej wartości etycznej, nie mogłyby mieć zastósowania w społeczeństwie, zdrowszem od francuskiego. Jakież bowiem stanowisko przypisuje on żonie, za co ją uważa w chwili, gdy ta sakramentem ślubu łączy się z małżonkiem?... Widocznie za dziecko, które mąż otrzymawszy na wychowanie, nito giętki ale surowy jeszcze materyał, powinien urabiać, okrzesywać, wygładzać, dostrajać, ażeby je ukształtować z czasem w model wzorowej kobiety. Toż to podobno, gdzie indziej, tę missyę edukacyjną nie bez korzyści i skutków, spełniają matki, i to przed ślubem... Podobno mężczyzna, wiążący się małżeństwem z kobietą,

wiadomość, że zanosi się na powołanie Risticza do steru. Dwa razy losy Serbii spoczywały w rękach tego męża stanu, a zawsze dymisya jego uważaną była za zażegnanie niebezpieczeństwa, grożącego dynastyi i krajowi. Gdy Ristic stawał po raz drugi na czele rządu, dziennikarstwo uspakajało świat polityczny zapewnieniem, że „Cavour serbski" wyleczył się z dawnych mrzonek o „Piemoncie południowo-słowiańskim" i nie myśli narażać się na odpowiedzialność za wojnę, w której łatwo ojczyzna jego zamiast rozszerzyć granice, mogłaby stracić niepodległość. Polityka Risticza z drugiego okresu jego rządów nie odpowiedziała tym zapewnieniom, bo była chwiejną właśnie w chwili, gdy chwiejność taka równała się wywoływaniu zatargów z Turcyą. Jeżeli Ristic za trzecim nawrotem miałby powrócić do steru, to musiałby Europie dać pewniejszą rękojmię, że zmieni swoją politykę i zapędami wojowniczemi nie zniweczy skutków akcyi dyplomatycznej na Wschodzie. Ristic musiałby się tak zmienić jak Mahmud basza, który przed trzema laty stawiał na każdym kroku trudności mocarstwom, a dziś tak chętnie podjął dzieło wskazanej mu reformy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zajście między Gambettą a Naquetem.)

Gambetta odbywa obecnie podróż po znaczniejszych miastach południowej Francyi. W ostatnich dniach był w Lille, gdzie powiedział wielką mowę; stamtąd udał się do Marsylii, zkąd znów miał odjechać do Bordeaux. W ministerstwie spraw wewnętrznych niechętnie patrzą na tę agitatorską działalność, która rozbudza namiętności i nie przyczyni się zapewne do tak pożądanego uspokojenia umysłów w kraju.

Nawet konserwatywny odcień stronnictwa republikańskiego zdaje się przywiązywać wielką wagę do tych wojażów p. Gambetty, skoro organ tego stronnictwa *Journal des Débats* tak się o nim wyraża: „Wycieczki p. Leona Gambetty do południowych prowincyj będą miały dobre następstwa. Potrzeba było wytłumaczyć ludności południowych departamentów politykę pojednania, która poszczycić się może tak wielkiemi powodzeniami, albowiem nieprzejednani używają wszelkich środków, ażeby zniesławić tę politykę w oczach ludności południowych departamentów. Pan Gambetta spotkał się w Marsylii z Naquetem a ze spotkania tego wystrzeliła w górę iskra, która, jak się spodziewamy, oświeci ludność, nietyle może namiętną, ile lubiącą zgiełk i wrzawę. Nie znamy jeszcze szczegółów zajścia, o którem donosi telegraf w niejasnych i niezrozumiałych słowach, lecz już ze słów tych widać, że p. Gambetta należytą musiał dać Naquetowi odprawę. Zgromadzenie wyborców przyznało słuszność Gambecie, co jest dowodem, że nawet w Marsylii duch umiarkowania wziął górę nad zimną zaciekłością radykałów." Depesza z Marsylii, o której *Journal des Débats* wspomina, tak opiewa: „Na odbytem dziś (10 b. m.) zgromadzeniu wyborców wzywał Gambetta do cierpliwości i umiarkowania na drodze postępu. W odpowiedzi na zarzut, uczyniony mu z powodu postępowania z Naquetem, oświadczył Gambetta, że nie znał Naqueta wówczas, gdy tenże zgłosił się do niego, jako do ministra z prośbą o posadę, która nie mogła mu być udzieloną. Jeden z członków prezydyum rzekł: „P. Naquet jest w Marsylii, zaprośmy go, niech się wytłumaczy." Naquet pojawił się w sali a zapytany przez Gambettę oświadczył, iż nie żądał posady lecz ofiarował swe usługi republice; w końcu zaś oświadczył, że Gambecie nie wiele zależy na republice. Zarzut ten nazwał Gambetta oszczerczem kłamstwem. Jeden z wyborców wniósł, ażeby wysłuchać programu politycznego Naqueta, Zgromadzenie uchwaliło jednak, że nie przywiązuje żadnej wagi do wysłuchania Naqueta."

(Odnowienie francuskich traktatów handlowych.)

Francuski minister handlu de Maux przedłożył prezydentowi republiki sprawozdanie w przedmiocie odnowienia traktatów handlowych, którego treść jest następująca: Traktaty handlowe z Anglią, Belgią, Włochami i Austryą kończą się w przyszłym roku; Francya wypowiedziała traktat handlowy Szwajcaryi, tak że zobowiązania, z tego traktatu wypływające, ustają już z końcem listopada r. 1876. Izby handlowe, zapytane w tym przedmiocie, oświadczyły się za odnowieniem dotychczasowych traktatów. Za dobrocią zaprowadzonego od r. 1860 systemu przemawiają następujące cyfry: w r. 1859 wynosił handel przewozowy i wywozowy 3.907 milionów franków, a w r. 1869 wynosił on 6228 zaś w 1874 roku 7625 milionów franków. W r. 1859 wynosił obrót interesów z Anglią 869 milion. franków, w 1869 roku 1500 mil. frank. zaś w r. 1874 1588 mil. fr. W tym samym stosunku wzrastały interesa handlowe Francyi z Belgią, Włochami i Austryą. Obrót handlowy Francyi z Niemcami wynosił w 1865 r. 385 mil. fr., w 1869 r. 419 mil. fr. zaś w 1874 roku 774 mil. fr. „Rokowania z państwami zagranicznemi — kończy sprawozdanie — mogą się rozpocząć. Rząd Pański, Panie Prezydencie, oczekuje tych rokowań i obrad z patryotycznem zaufaniem, gdyż dowiodą one czego kraj, dotknięty ostatniemi klęskami oczekuje po swej pracy i jakie nadzieje przywiązuje do utrzymania porządku i pokoju".

(Zakupno akcyj sueskich.)

Parlamentowi angielskiemu przedłożono korespondencyę dyplomatyczną w sprawie zakupna akcyj kanału sueskiego. W dokumentach tych zawartą jest historya tej ważnej dla przyszłości Anglii, transakcyi.

Kollekcya dokumentów rozpoczyna się telegramem lorda Derby z 15 listopada 1875 do generalnego konsula angielskiego w Egipcie, w którym minister zapytuje, czy prawdą jest, że pewna grupa kapitalistów francuskich traktuje z Khediwem o kupno jego akcyj sueskich. Generał Stanton wywiedział się, że istotnie nadeszły oferty tego rodzaju od francuskiej *Societe generale* i banku Anglo-Egipskiego; że khedyw potrzebuje gwałtownie sumy 3—4 milionów ftów i że jakkolwiek na razie nie ma zamiaru pozbycia się akcyj, zmuszonym będzie zastawić je, aby uzyskać pożyczkę. Później, tak nadmienił minister Nubar basza, trudno będzie zapewne wykupić zastaw i akcye przepadną. Khedyw ze swej strony rad był dowiedzieć się, czy generał Stanton ma polecenie wniesienia oferty w imieniu rządu angielskiego, i zgodził się na powstrzymanie rokowań z innymi offerentami, póki lord Derby nie nadeszle instrukcyj. Dodał przytem khedyw, że gdyby miało przyjść do sprzedaży, najchętniej wdałby się w interes z Anglią. Dnia 20 listopada zjawił się pełnomocnik francuski p. Gavard w biurze lorda Derby z zapytaniem, czy rząd angielski niemiałby nic przeciw zakupnu akcyj sueskich przez Towarzystwo francuskie. Minister odpowiedział, że rząd angielski będzie zapewne przeciwnym temu, gdyż przez to kanał sueski stałby się jeszcze bardziej francuskim niż jest obecnie. W pięć dni później lord Derby, otrzymawszy doniesienie Stantona, że khedyw ma ochotę sprzedać swe akcye, pisze, że rząd jej królewskiej Mości gotów jest kupić je za 4 mil. ftów. i zamierza przedłożyć parlamentowi kontrakt do zatwierdzenia. Jako warunek układu podaje lord Derby, że rząd egipski obowiąże się z funduszów państwa wypłacać 5 procent od sprzedanych akcyj. Reskrypt kanclerstwa skarbu o sposobie i warunkach wypłaty przez dom Rothschilda postanawia, że pierwszy milion wypłacony zostanie w d. 1 grudnia, reszta zaś w miesiącu grudniu i styczniu, według potrzeby khediwa. Dwa i pół procentu przypada domowi Rothschilda tytułem prowizyi. D. 27 listopada doniósł generał Stanton o deponowaniu akcyj w konsulacie w Kairze, a wkrótce potem zawarty został formalny kontrakt, w którym umówiono wyraźnie potrącenie wartości 1040 akcyj od sumy ryczałtowej, ponieważ się okazało, że khedyw tyleż akcyj sprzedał już przedtem. Kontrakt podpisany został przez gen. Stantona i egipskiego ministra finansów.

Tegoż dnia t. j. 27 listop. zgłosił się w Downing Street ambasador francuski, aby zasięgnąć wiadomości co do kupna-sprzedaży. Minister przedstawił mu „dokładnie cały stan rzeczy"; zapewnił on ambasadora, że rząd angielski nie życzy sobie, aby khedyw sprzedał swe akcye i że nie jest odpowiedzialnym za nagłość transakcyi. Przeciwnie, rząd angielski zmuszonym został do działania rokowaniami rozpoczętemi przez innych. Na uwagę ambasadora, że interes ten nie miałby tak wielkiej doniosłości politycznej, gdyby zawarty został przez Towarzystwo prywatne a nie bezpośrednio w imieniu państwa, oświadczył lord Derby, że rząd angielski nie może tak postępować, jak rządy kontynentalne. Wszystko co czyni, musi działać się otwarcie i w swojem własnem imieniu, ażeby parlament mógł wyrobić sobie sąd o całej sprawie.

Markiz d'Harcourt wyraził obawę, że Khedyw nie będzie w stanie płacić rocznie 200.000 funtów i że Anglia w skutek tego będzie zmuszoną używać środków, które *de facto* utwierdzą potęgę angielską w Egipcie. Lord Derby odparł, że rząd angielski dalekim jest od tego. Anglia pragnie tylko, aby swobodny przechód przez Egipt był jej tak samo zapewnionym, jak całemu światu. W dniu 30 listopada pisze lord Lyons (ambasador angielski) z Paryża, że Lesseps przyjął z zadowoleniem wiadomość o układzie. Sir August Paget doniósł o przychylnem ocenianiu polityki angielskiej we Włoszech. Lord Odo Russell przesłał w kilka dni potem gratulacye ks. Bismarcka dla rządu angielskiego „który wczas zrobił to, co mu potrzeba." P. Monson raportował, że opinia publiczna w Węgrzech zadowoloną jest z postępowania rządu. P. Visconti-Venosta w rozmowie z p. Augustem Paget wyraził swe zadowolenie z aktu, który utwierdza wpływ Anglii na Morzu Śródziemnem. Opinia rządu austryackiego nadeszła najpóźniej, a to z powodu słabości hr. Andrassego. Minister austryacki zawiadomił 16 grudnia pana Andreso Buchanana, że krok rządu angielskiego przejmuje go zadowoleniem, i że jest szczęśliwym widząc, że ani na Wschodzie ani na Zachodzie Europy nie masz kwestyi, w którejby interesa Austryi nie były w zgodzie z angielskiemi.

Tymczasem khedyw zrobił krok naprzód i poruszył kwestyę sprzedaży praw swego rządu do 15 procentów czystego dochodu z kanału. Lord Derby, nie wspominając nawet o pogłosce, według której rząd francuski miał rozpocząć rokowania w tym przedmiocie, zapewnił markiza d'Harcourt, że rząd angielski nie ma ochoty wdawać się w spekulacyę tego rodzaju. W dniu 6 grudnia misya pana Cave jest po raz pierwszy wspomnianą, a to w liście lorda Derby do pułkownika inżynieryi Stokes, któremu polecono zdać sprawę o sytuacyi, w jakiej rząd angielski, jako posiadacz akcyj sueskich się znajduje. Propozycya khedywa sprzedaży praw swego rządu do 15 procentów dochodu *netto* została równocześnie odrzuconą, przyczem przypomniano khedywowi, że 5-procentowe odsetki od sprzedanych akcyj, ciężą z prawem pierwszeństwa na dochodach skarbu egipskiego. Dalej zwraca rząd angielski uwagę khedywa na to, czy wypada mu przed przybyciem pana Cave wdawać się w transakcyę tego rodzaju. W końcu oznajmia Anglia, że uważałaby za naruszenie firmanu i praw udzielności Porty, każdą czynność, przez którąby khedyw w jakikolwiek sposób pozbyć się chciał władzy swojej (*control*) nad kanałem suezkim. Przytem nadmieniono zresztą, że rząd nie miałby nic przeciw sprzedaży 5 procentów dochodów *netto*.

Dnia 10 grudnia otrzymał lord Lyons polecenie wyrażenia panu Lessepsowi uznania rządu angielskiego za jego zasługi około założenia kanału jakoteż za gotowość popierania go we wszystkich jego projektach ulepszenia kanału. W odpowiedzi swej zapewnił p. Lesseps, generalny dyrektor kanału, że rząd angielski znajdzie go zawsze gotowym do usług. Pan Lesseps dodał, że ma zamiar udać się do Egiptu, i że ofiaruje tam swe usługi panu Cave. Pan Lesseps traktował sam z Khedywem o zakupno 15 procentów dochodów *netto*, przyczem Khedyw zapewnił go, że sprawa ta nie ma żadnego związku z władztwem (*control*) jego nad kanałem, że jednak ubolewa nad tem, że Anglia nie chce kupić tego, co jej dodatkowo ofiaruje, gdyż wzrost wpływu angielskiego uważa za pożyteczny dla swego kraju. Wspomnieć wreszcie wypada o korespondencyi, jaka w dniu 24go grudnia toczyła się między W. Wezyrem w Konstantynopolu a Khedywem. W. wezyr zażądał telegraficznie szczegółów i dokładnego sprawozdania o transakcyi, „o której obiega pogłoska." Khedyw odpowiedział, że w czasie utworzenia Towarzystwa kanału sueskiego część kapitału subskrybowaną została przez skarb egipski. Z uzyskanych akcyj nie miał jednak rząd egipski żadnych korzyści, lecz przeciwnie były mu one ciężarem. „Ponieważ akcye te, powiada Khedyw w końcu, są takiemi samemi papierami jak akcye innych towarzystw, które codziennie kupują i sprzedają się, przeto rząd egipski sprzedał je angielskiemu aby w ten sposób odnieść korzyść z tych akcyj, będących jego własnością."

(Krach w Sycylii.)

Z Sycylii nadeszły do Rzymu bardzo niepokojące wiadomości. Stosunki społeczne i ekonomiczne na tej wyspie nigdy nie były pomyślne, ale obecny stan rzeczy jest tam prawdziwie opłakany. Do klęsk bandytyzmu przybyła teraz katastrofa finansowa, spowodowana bankructwem Towarzystwa żeglugi parowej *la Trinacria*, którego następstwem jest zupełna ruina kredytu miano-

---

ma niejakie uzasadnione prawa do wymagania, ażeby ona wnosiła już w ten związek pewien zasób wyrobionych wyobrażeń o istocie obowiązków żony, gospodyni domu, matki a nawet i — obywatelki. Pani de Lauris zaś, owa szlachetna doktrynerka, patrząc na złe wybujałe z braku wychowania kobiet, daje nawet pewien rodzaj absolucyi matce francuskiej, byle prnynajmniej zadanie swe wychowawcze zrozumiał—mężczyzna.

Tak jest! — brak dziś we Francyi matki, i oto słowo dalszego bytu rodziny tamże... Z pokolenia zaczyna to przechodzić w pokolenie; bezmyślna płochość wychować może tylko bezmyślną płochość, bo grzechy się dziedziczą, jeżeli nie ma głosu, wskazującego upadek i potrzebę reformy... Pani Sevigné na długo umarła we Francyi... I gdybyż to przynajmniej tę powabną lalkę, umiejącą tylko fruwać po szkle posadzki i obwieszać się gałgankami magazynów paryskich, otrzymywał do rąk mężczyzna, dorastający pojęcia męzkiej powagi i godności... Ale gdzież znowu!.. Najlepszy z pomiędzy mężów tamtejszych, jest jeszcze Lionelem de Rias, który na wszystko znalazł czas w swym kalendarzyku dziennym, na wszystko znalazł wrażliwość, tylko nie na pożycie na łonie rodziny, tylko nie na zaspokojenie najniewinniejszych częstokroć upodobań młodej żony... Gdzie w każdym domu prowadzą się odrębne dwa gospodarstwa, gdzie pan ma inne znajomości, interesa, stosunki, a inne pani, tam niema żadnego cementu serca i duszy w małżeństwie, tam jest ono związkiem luźnym, konwencyonalnym, co najwięcej modnym, — tam niema rodziny...

Widzimy przeto, że w świecie arystokratycznym francuskim, — nie mówimy o sferze wieśniaczej, ani nawet o burżoazyi, ale o tych wszystkich odcieniach, które stanowią świat wielki, oparty o tytuły feudalne, o tradycye przedmieścia St. Germain, o giełdę i wielkie przedsiębiorstwa finansowe, — nie ma w obecnym stanie rzeczy, spójni duchowej pomiędzy czynnikami życia rodzinnego i inteligencyą, ani sposób życia, ani nastrój moralny nie wiążą tam pasmem wzajemnych obowiązków i względów rodziców i dzieci, męża i żony...

W takiem społeczeństwie jakiem być może owo zwierciadło życia współczesnego, ów utwor wyobraźni, wypływający jak Anadyomene z fal rzeczywistości, jakim jest powieść, romans? Czy może on posiadać moralną wartość kształcącą umysły i serca, wypełniającą białą kartę wyobraźni szlachetnemi głoskami cnót i obowiązków, czy może nawet unieść się nastrojem swej intrygi po nad zwyczajny poziom najpospolitszych kolizyi, które wywiązują się z codziennych, zmysłowych, materyalnych namiętności? Rodzina, ten najtreściwszy wyraz życia współczesnego, nie urzeczywistnia w nich żadnych wyższych idei, nie wygrzewa na swojem łonie żadnych szerszych, ogólniejszych instynktów społecznych, ludzkich.. życie to płynie sobie mętnem łożyskiem drobnych pragnień i sprzeczności — mąż zdradzi żonę, ona popłacze i przebaczy mu, żona zdradzi męża, on nie zapłacze i nie przebaczy jej — i oto kolizya!... Zapewne, ale czy jest w niej pierwiastek wznioślejszy, czy jest w niej jakiś przełom, dotykający wyższych interesów i celów ludzkości, czy jest zetknięcie się humanitarnych idei albo społecznych namiętności?...

Zaprawdę nie — i ztąd ów upadek literatury, który się objawia we Francyi. Na jakiemże polu zdoła dzisiejsza bogata i błyskotliwa Francya zastąpić szereg ludzi, którzy zstąpili kolejno do grobu? Czy ma ona postawić kogo na posterunku opuszczonym przez Benjamina Constant, Royer-Colarda, braci Thierrych, Armanda Carella, Lamartina, Guizota, Balzaca, Dumasa ojca, Micheleta, Wiktora Hugo?... Podobno nie — jakkolwiek by tam pozował autor *Półświatka* i *Damy kameliowej*.

Cóż dziwnego, że romans francuski, poruszający się na niwie życia o tak problematycznej treści, romans, który dopełnił miary pospolitości, zaczyna ustępować miejsca zdrowszym, posilniejszym powieściom angielskim, szwedzkim, i jakimkolwiek zresztą innym... Reakcya to poczucia moralnego, a jako taka, nawet pożądana... Gdybyż to dzisiejsi powieściopisarze francuscy pojmowali piekące kwestye społeczne tak poważnie, i przeciwdziałali przeciw ruinie obyczaju takiemi lekarstwami treściwemi jak ostatnia powieść Feuilleta — natenczas zwrot ku lepszemu objawił by się niebawem i w życiu... Ale romans Feuilleta, który nam posłużył za kanwę do rzucenia kilku uwag, jest więcej groźnym traktatem społecznym, niż powieścią, a Feuillet, ten płochy faworyt Tuilleryów, podobniejszy tu do Montesqiusza i Juwenala, niż — do siebie samego...

Br. Z.

wicie w miastach Messynie, Katanii i Syrakuzie. To przesilenie ekonomiczne, które tysiące ludzi przyprawiło o nędzę, ma obok socyalnego także polityczne znaczenie. Sycylia, jak wiadomo, należy do tych prowincyj włoskich, w których idea łączności narodowej dotychczas nie zapuściła jeszcze silnych korzeni; administracya tej wyspy sprawiała zawsze rządowi najwięcej kłopotów. Sycylianie przyzwyczajeni od dawna upatrywać w rządzie źródło wszystkiego złego, czynią go odpowiedzialnym także za obecną katastrofę. Nieprzyjaźne to usposobienie wobec rządu wzmocni niezawodnie szeregi *maffii* i doda jej popularności, tem bardziej, że mnóstwo rodzin zubożałych zupełnie skutkiem bankructwa *Trinacrii* w brygantyzmie szukać będzie źródła zarobku. Wobec takiego stanu rzeczy przyszłość wyspy w bardzo czarnych przedstawia się kolorach, i dziwić się nie można, jeżeli, jak donoszą, w sferach rządowych panuje zupełne zwątpienie.

KRONIKA.

= **Marszałek krajowy JW. hr. Włodzimierz Dzieduszycki** objął dziś o godzinie 11 rano urzędowanie w Wydziale krajowym. J. Ex p. Namiestnik hr. Alfred Potocki przedstawił nowo mianowanego Marszałka krajowego pełnej radzie Wydziału krajowego, w której imieniu zabrał głos zastępca Marszałka p. Oktaw Pietruski. Mowca powitał nowego Marszałka krajowego serdeczną przemową, wyrażając radość kraju z powodu powołania do steru spraw autonomicznych tak wielbionego i kochanego powszechnie obywatela, który około dobra publicznego położył tyle pięknych i trwałych zasług. Po odpowiedzi Marszałka przedstawiono Mu wszystkich urzędników Wydziału krajowego i funkcyonaryuszy zakładów krajowych. Hr. Dzieduszycki powitał wszystkich urzędników i funkcyonaryuszy z ujmującą uprzejmością a następnie w gorących wyrazach zachęcał ich do wytrwałej pracy około dobra kraju. Laskę marszałkowską objąłem, rzekł mowca, nie bez wahania, bo jest to urząd zaszczytny ale trudny i pełen odpowiedzialności. Jednakże służba publiczna dla dobra kraju jest wyższym nad wszystko obowiązkiem każdego obywatela. Tej służbie przyświecać powinna przedewszystkiem wdzięczność dla Najmiłościwszego Monarchy, który nas tylu dobrodziejstwami obdarzył i nieograniczona miłość dla kraju rodzinnego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 13 marca b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 17 lutego 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór komissyi dla zmiany statutu wedle wniosku Dr. Madeyskiego — złożonej z 5 członków. 2. Najem ubikacyi dla umieszczenia sługi przy szkole św. Antoniego. 3. Zamknięcie rachunku i bilans funduszu dochodów niestałych oraz wnioski odnośne komissyi administracyjnej. Sprawozdawca r. p. Dr. Madeyski. 4. Wnioski komissyi administracyjnej względem obniżenia myta drogowego dla fur, wjeżdżających do miasta z kamieniem budowlanym i z cegłą na rok 1876. Sprawozdawca r. p. Dąbrowski. 5. Prośba przedsiębiorcy czyszczenia miasta o wydanie kwoty 3000 złr, z kaucyi przezeń złożonej. Sprawozdawca r. p. Gostkowski. 6. Projekt ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Sprawozdawca r. p. Wierzbicki.

† **Jerzy Blackert,** dr. filozofii, profesor gimnazyalny zmarł przedwczoraj w naszem mieście licząc lat 69. Zmarły odznaczał się niepospolitą wiedzą i był prawdziwym przyjacielem młodzieży.

* **Kradzież.** Tej nocy około godziny 1 zakradł się złodziej do kamienicy pod l. 6 przy ulicy św. Stanisława i zabrał z pomieszkania Harasyma Małoida surdut zimowy czarny podszyty czarną atłasową podszewką, parę spodni i kamizelkę popielatą sukienną, tudzież płaszcz damski czarny. Jako poszlakowanego o tę kradzież aresztowała policya Jana M. pomocnika ślusarskiego.

* **Zgubiono** wczoraj rano w drodze na dworzec kolei Karola Ludwika prawdopodobnie przed bramą kolejową 200 złr. w banknotach, mianowicie jeden banknot na 100 złr. i dwa po 50 złr. rzetelny znalazca zechce te pieniądze złożyć za stosownem wynagrodzeniem w zarządzie fabryki cegieł maszynowych.

— **Towarzystwo Tatrzańskie** otrzymało za pośrednictwem władz rządowych list pochwalny *(lettre de distinction)* przyznany dnia 11 sierpnia 1875 przez sędziów przysięgłych międzynarodowego kongresu umiejętności geograficznych w Paryżu za nadesłanie na wystawę geograficzną do Paryża zbioru widoków fotografowanych Tatr i Pienin. Wiadomo, że ze wszystkich naukowych instytucyj polskich jedyne tylko Towarzystwo Tatrzańskie na tym kongresie reprezentowanem było. — Na posiedzeniu Wydziału tegoż Towarzystwa odbytem dnia 11 b. m. jak pisze *Czas*, mianowano delegatami panów Józefa Twaroga w Przemyślu, X. Henryka Łozińskiego w Tarnowie, Michała Szklarza w Bochni i Jana Gniewosza w Kosmaczu. Zarazem przedłożono kilka okazów odlewów gipsowych wykonanych wcale udatnie i zgrabnie przez górala J. Mardułę w pracowni rzeźbiarskiej p. Fr. Wyspiańskiego. Górala tego, samouka, snycerza z Olczy pod Zakopanem, sprowadził Wydział za pośrednictwem X. W. Roszka w Poroninie do Krakowa i utrzymuje go tutaj na koszcie Towarzystwa od 5 stycznia. Postawiono mu jednak za warunek kontraktem zastrzeżony, aby po ukończeniu nauki, która się pod osobistym kierunkiem p. Wyspiańskiego odbywa, uczył rzeźbiarstwa i snycerstwa młodsze pokolenie góralskie, skoro do domu powróci. Po załatwieniu drobniejszych spraw bieżących odczytano stan kasy Towarzystwa, wynoszącej obecnie 2762 zł. 59 c. w gotówce, i na tem posiedzenie ukończono.

— **Kardynał hr. Ledóchowski** przybył wczoraj do Krakowa. Na dworcu kolei powitało go według *Czasu* całe duchowieństwo miejscowe z ks. biskupem Gałeckim na czele, a w imieniu obywateli krakowskich przemówił do kardynała prezydent miasta dr. Zyblikiewicz. Po powitalnej mowie, wygłoszonej przez ks. biskupa Gałeckiego i po odpowiedzi kardynała, udał się tenże do kościoła Panny Maryi a po wysłuchaniu nabożeństwa i udzieleniu benedykcyi zgromadzonym pojechał kardynał do pałacu księżnej Cecylii z Zamoyskich Lubomirskiej, w której domu kilka dni zabawi.

— **Dramat przed sądem.** W ostatnich dniach osądzono w Krakowie na karę śmierci niejakiego Franciszka Buckiego za to, że w skrytobójczy sposób zamordował swego szwagra Bazylego Plewniaka, podłożywszy mu pod pachę nabój dynamitowy, który po wybuchu rozszarpał nieszczęśliwego. Jako współwinne tej zbrodni skazane zostały matka Buckiego Katarzyna na 18letnie, a siostra Plewniakowa na trzyletnie ciężkie więzienie. Tymczasem jak donosi telegram *N. Pressie* wiedeńskiej z Krakowa d. 14 b. m. matka skazanego na śmierć, wspomniona Katarzyna, dnia tegoż zażądała widzenia się z prezydentem sądu któremu wyznała, że nie jej na śmierć skazany syn, lecz ona sama jest jedyną sprawczynią morderstwa popełnionego na Plewniaku za pomocą dynamitu.

— **Bardzo smutny wypadek** zdarzył się podczas ostatniego posiedzenia francuskiej Akademii umiejętności dnia 8 b. m. Członek Akademii sławny fizyk V. Regnault w toku swojego odczytu w pewnym przedmiocie naukowym nagle urwał i mówić zaczął oderwane zdania bez związku z przedmiotem. Wnet nabrano bolesnej pewności, że nieszczęśliwy prelegent popadł w tej chwili w obłąkanie. Regnault, który przed 30 laty uważany był za pierwszego experymentatora w Europie, upadł był razu pewnego, i strząsł sobie mózg tak mocno, iż od tego czasu władze jego umysłowe znacznie osłabły. Zdaje się, że i smutny wypadek wyżej opowiedziany zostaje w związku z owem stłuczeniem głowy. *Temps* opowiada, że syn Regnaulta zginął w bitwie pod Buzenval. Przedmiotem odczytu, podczas którego prelegent uległ przystępowi szału był pogląd na pracy międzynarodowej komissyi metrycznej. Słuchacze zauważali naraz pewne drżenie w głosie prelegenta a jednocześnie oczy tegoż zaświeciły szczególniejszym złowrogim blaskiem, myśli jego zaczęły się mącić a z ust po urywanych zdaniach wymykały się ciągle »Berlin« i »Prusacy«. Akademikowi p. Boussingault powiodło się uspokoić obłąkanego kolegę i wyprowadzić go z sali.

— **Zwłoki w komodzie.** O tajemniczym wypadku morderstwa w Pilznie czeskim, który opowiedzieliśmy wczoraj, znajdujemy w dziennikach praskich następujące bliższe szczegóły: Zamordowany Jan Koppa liczył lat 59 i był starym kawalerem. Posiadał realność w Pilznie i około 40.000 zł. w gotówce. Gospodyni jego, licząca obecnie lat zaledwie 25 Marya Pucelik z Wostraczyna po zniknięciu Koppa rozpuściła pogłoskę, że pan jej wyjechał i że go sama na dworzec odprowadziła. Pogłosce tej tem snadniej dano wiarę, ponieważ Koppa istotnie często wyjeżdżał na czas dłuższy. Bliżsi znajomi jego tylko byli tem trochę zdziwieni, że Koppa wyjechał w dzień Sylwestra, który miał z nimi przepędzić. We dwa tygodni później zastawiła Puczelikówna złoty zegarek z łańcuszkiem swego pana, który Koppa zawsze przy sobie nosił, a uzyskaną z zastawu kwotę 80 zł. roztrwoniła z swoim kochankiem, żołnierzem i kolegami jego uczęszczając na maskarady, aż do kwoty 11 złr., którą znaleziono przy niej podczas uwięzienia. W krótce po zastawieniu zegarka przyniosła do zastawu pierścień brylantowy Koppy wartości 400 zł. Teraz dopiero dyrektor banku powziął podejrzenie poznawszy ten pierścień jako własność Koppy, i uwiadomił policyę, która bezzwłocznie Puczelikównę uwięziła. Przesłuchiwana gospodyni opowiadała sędziemu śledczemu, że pan jej »zapisany był diabłu i jak się zdaje przez diabła został porwany, ponieważ godzina jego wybiła«. Pierwsze komissyonalne przetrząśnienie pomieszkania Koppy pozostało bez rezultatu. Wszystko znaleziono w największym porządku, a ogniotrwała kasa była zamknięta. Zamknięto przeto mieszkanie i opieczętowano z urzędu. Tymczasem rozeszła się wieść, że Koppa w swem mieszkaniu ostał zamordowany i że trup zapewne zamknięty jest w ogniotrwałej kasie. Dnia 9 b. m, przeto komissya przedsięwzięła powtórną rewizyę pomieszkania, jednakże do żelaznej kasy żadną miarą dobyć się nie mogła. Przypadkowo dopiero znaleziono trupa z głową owiniętą fartuchami i nogami spętanemi sznurem, okropnie pokaleczonego i już mocno nadpsutego w szufladzie skrzyni, która służyła zarazem za sofę. Sprawdzono, że Koppa zamordowany został ostrem narzędziem, zapewne siekierą i to ostrzem zarówno jak obuchem. Czaszka i kości policzkowe nieszczęśliwego były pogruchotane na miazgę, na szyi zaś i lewem ramieniu naliczono 25 cięć. Nie zdaje się, żeby Koppa stawiał był jaki opór, widać z nienacka został napadnięty. Później znaleziono i ślady krwi w mieszkaniu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu Akademik Carne i członek instytutu dr. Andral; w Londynie wiceadmirałowie floty angielskiej Tindal i Edgelt, tudzież kontradmirał Morris; w Madrycie młoda księżna Medina Celi, z domu księżniczka Alba, siostrzenica cesarzowej francuskiej Eugenii.

— **Ogromne zamieci śnieżne** powtórzyły się znów w niedzielę i w poniedziałek nad Dunajem. Były z tego powodu przerwy w ruchu na wszystkich prawie drogach żelaznych środkowo-austryackich i węgierskich. Miejscami szalała burza śnieżna przy 17 stopniowym mrozie. Komunikacya pomiędzy Wiedniem a Pesztem była w poniedziałek przerwana. Na tak zwanem Marchfeld pociąg kuryerski wyprawiony z Wiednia zaskoczony został tak straszliwym orkanem, że mimo dwóch swych maszyn ugrzązł w śniegu. Węgierscy ministrowie Szell i Tisza, którzy tym pociągiem wracali do Pesztu, musieli z drogi powrócić do Wiednia. Na drodze żelaznej Tryesteńsko Wiedeńskiej z powodu zasp wykoleił się pociąg pospieszny; na szczęście nikt z podróżnych nie poniósł szwanku. Na drodze żelaznej pomiędzy Kladrub a Elbeteinitz wpadły na siebie dwa pociągi ciężarowe; pięć wagonów zgruchotanych. — W poniedziałek w całych Niemczech i w naddunajskich prowincyach Austryi zaczynała nastawać odwilż.

— **Ze stolicy Szacha.** Linzka *Tagespost* otrzymała z Teheranu, od jednego z bawiących tam Niemców list następujący o okazałości pałaców władcy Persyi, które piszący oglądał osobiście: »W tak zwanej sali »pawiej« po stronie północnej w kącie wznosi się sławny tron »pawi.« dzieło sztuki perskiej ubiegłego stulecia. Ma ten tron wielkie podobieństwo do wspaniałej alkowy z kotarami. Okolony jest parawanem niewyższym jak na stopę. Nagłówek tronu samego zdobi słońce dyamentowe mające około 1 i pół do 2 stóp w średnicy. Krzesło tronowe sporządzone ze zwykłego drzewa, całe jest pokryte złotogłowiem. Unoszony jest przez lwy, wcale niekształtnie wyrzeźbione i raczej do pinczerów niż króla zwierząt podobne, zaś na poręczach i po kątach osadzone są ptaki. mające wyobrażać pawie; wszystko to rozumie się, ze złota. Godnemi podziwu są tylko emaliowe roboty, któremi tron cały jest ozdobiony, a które wyrażają zdania z koranu. Dyamenty, rubiny, turkusy, smaragdy i safiry, któremi oprócz tego cały tron jest upstrzony, nie dałyby się zliczyć nawet na setki. Siedzenie wysłane jest materyą kaszmirową, w około na szerokość dwóch dłoni wysadzaną perłami tak gęsto, że tła między niemi rozeznać nie można. Śmiało powiedzieć można że tron ten reprezentuje wartość milionów... W sali tronowej pod wielkim kloszem szklannym, na wspaniałej roboty stoliku z litego złota, ustawiona jest najnowsza zabawka Szacha — globus! Z pewnością globus to jedyny w swoim rodzaju na całym świecie. Powiadają iż cały jest ze złota, czego jednak nie sprawdziłem oczywiście, ale nie zdaje mi się ażeby tak było, ponieważ w takim razie unosząca go podstawa ze złota, brylantami i perłami wysadzana, byłaby za słabą na ten ogrom o dwóch stopach w średnicy. Bądź jak bądź widz nic się z tego globu dowiedzieć nie może, gdyż cały jest tak zasiany drogiemi kamieniami, iż widzi się między niemi tylko małe centki lub paski tła. Co za świetna myśl: kraje i morza, miasta i rzeki przedstawiać w brylantach! Równik i zwrotniki odznaczają się na tym osobliwszym globie złotemi obręczami wysadzanemi rubinami. Niestety! tyle tylko zapamiętałem że Persya i Birma oznaczone są na nim dyamentami — jakim drogim kamieniem oznaczona została Austrya, nie pamiętam już tego.«

Notatki literacko-artystyczne.

‖ **Opera.** Pan Julian Zakrzewski, pierwszy tenor naszej opery, wybrał sobie na benefis jedno z pierwszych arcydzieł francuskiej muzyki dramatycznej, *Żydówkę* Halévy'ego. Benefisant nie mógł zrobić lepszego wyboru tak dla publiczności jak i dla siebie; dla publiczności, która z upragnieniem czekała wznowienia tej prześlicznej opery, dla siebie, gdyż w partyi Eleazara talent jego ma sposobność zajaśnieć w całym blasku. Wczoraj pan Zakrzewski, jeżeli można, przewyższył jeszcze oczekiwania; mianowicie w cudownej aryi 4 aktu »Rachelo, kiedy Pan...« którą odspiewał z wielką siłą uczucia i z artyzmem, za co zebrał obfity plon dobrze zasłużonych oklasków. Pani Juniewicz występowała wczoraj po raz pierwszy w partyi Racheli, i wywiązała się z niej bardzo dobrze. Już finał pierwszego aktu, który jest kamieniem probierczym dla głosu spiewaczki, przekonał nas, że pani Juniewicz wywiąże się zaszczytnie ze swego zadania, a świetne wykonanie trudnej aryi 2 aktu »On przybyć ma« utwierdziło nas w tem przekonaniu. Cieszy nas że właśnie za partyę Racheli możemy primadonnie naszej wyrazić całe uznanie. Do najlepiej wykonanych numerów zaliczyć trzeba wszystkie partye solowe Eleazara i Racheli, dalej finał 1 aktu, wstępny chór i tercet w akcie 2; finał 2 aktu wypadł słabiej a jeszcze słabiej cały akt 3. Pani Micińska prosiła o pobłażanie z powodu »niedyspozycyi;« nie jest ona w ogóle nigdy dysponowaną do występywania w operach; o jej spiewie ma publiczność zdanie już wyrobione. O chórach tym razem nic pochlebnego powiedzieć nie możemy. Wystawa raziła zaniedbaniem i ubóstwem, co już przestało dziwić, odkąd wiadomo, że tylko operetki są protegowane.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne)

(λ) W dalszym ciągu bieżącej kadencyi roków przysięgłych sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: Dnia 19 b. m. Stanasiuka Antoniego i tow. o zbrodnię rabunku. Dnia 21 b. m. Wolfa Adolfa i tow. o zbrodnię zabójstwa. Dnia 23 bież. m. Mikuliszynowej Maryi o zbrodnię zabójstwa. — Dnia 21 b. m. odbędzie się w tym samym sądzie rozprawa apelacyjna w sprawie Dyonizego Nizinieckiego skarżącego p. Rusieckiego o obrazę honoru z § 496 ust. karn. a dnia 1 marca r. b. odbędzie się przed zwykłym trybunałem rozprawa główna w sprawie Mojżesza Bełza, wspólnika zmarłego Frenkla, o zbrodnię oszustwa

GŁOSY PUBLICZNE.

O ile nie mam zwyczaju zwracać uwagi na dziennikarskie wycieczki, zwrócone przeciw mej osobie, o tyle znów nie zwykłem się uchylać od naukowej polemiki, ani pozostawać dłużnym odpowiedzi na poważne zarzuty, choćby nawet bardziej rozdrażnionym tonem wypowiadane, niż w ostatnim numerze *Gazety Lwowskiej*, przez dra Antoniego J... Szanowny ten pisarz, dla którego zasług literackich mam rzetelny szacunek, gniewa się na mnie za recenzyą jego pięknych i nader zajmujących *Opowiadań historycznych*, dokonaną bez podpisu w *Ruchu literackim* przed kilku miesiącami, w porze, gdym jeszcze prowadził dział krytyki historycznej rzeczonego pisma; poczuwam się przeto do dania mu satysfakcyi.

Nasamprzód zastrzegam sobie, że o talencie i nauce szanownego autora nie wyrażałem się z takiem lekceważeniem, jakby można było sądzić na podstawie wyrwanych przezeń ze środka zdania kilku słów moich i ze zgryźliwego nastroju odprawy; zarzucano mi nawet na odwrót, żem pochwałami szafował zbyt szczodrze... Dr. Antoni J. zauważywszy, że »byłoby śmiesznem bawić publiczność odpieraniem zarzutów«, jakie mu czyniłem, zapewnia, że »jeden przynajmniej zrobiono mu stanowczo niesłusznie«, a mianowicie co się tyczy nazwiska mężnego majora Heyckinga, którego on zowie Heklingiem. Szanowny autor powołuje się na powagę *Ojczystych spominek* Grabowskiego i biskupa kamienieckiego, X. Wawrzyńca Lanckorońskiego, a przypuszczając, że wszcząłem z nim spór bez podstawy, »prosi (mnie) o dowody« i dodaje z przekąsem: »Chyba szanowny krytyk posiada pewniejsze wiadomości, niż sam p. pasterz, spółczesny bohaterskiemu majorowi artyleryi.«

Otóż wbrew przypuszczeniom dra J. zdaje mi się, że posiadam takie dowody a sądzę, że nie uchybię wcale X. biskupowi, jeśli mu przypiszę pomyłkę w nazwisku oficera obcej narodowości, z którym go nic nie wiązało aż do chwili katastrofy.

Wielokrotnie zdarzało mi się czytywać nazwisko Heykinga pisane tak jak tutaj; nie mam czasu ani ochoty do gromadzenia wszystkich tych źródeł, mniemam, że nieuprzedzonego ad-

wersarza przekona książka, należąca do mej podręcznej biblioteki. Jeśli więc autor nie zechce dać wiary Blombergowi (*Description de la Livonie*, p. 269) i innym późniejszym pisarzom, może przecież uwierzy Jerzemu Fölkersamowi, synowi znanego kanclerza kurlandzkiego z czasów księcia Jakuba, w liście do brata Melchiora na dniu 20 lipca 1673 rozpisującym się o wzięciu Kamieńca. „Tylko jeden Kurlandczyk — pisze — kapitan artyleryi Heyking, okazał się wiernym przysiędze — i opowiada sam wypadek. Wzmiankowany list znajdzie autor w dwutomowem dziele radzcy Ottona Mirbacha, wydanem w r. 1846 w Milawie p. n.: *Briefe aus und nach Kurland während der Regierungsjahre des Herzogs Jakob* (tom I, p. 139.)

Kto z dwóch ma racyą: p. Jerzy Fölkersam,czyks. biskup Lanckoroński i ci, co za nim powtarzają? proszę rozstrzygnąć. Sądzę tylko, że gdyby dziś n. p. w wojnie między Anglią a Francyą odznaczył się i zginął jaki Polak, którego nazwisko inaczejby podawał dr. Antoni J., a inaczej Anglicy i Francuzi, tobym przyznał mu wiarogodność i pierwszeństwo przed stu nawet choćby najszanowniejszymi biskupami...

Myli się autor, gdy twierdzi, że Heyckingowie występują w Polsce dopiero „pod koniec panowania Augusta III" jako przeciwnicy ks. Karola, bo o królewiczu nikt jeszcze nie wiedział, kiedy oni już przybywali do Polski w dyplomatycznych missyach. I tak w r. 1736 na sejmie pacyfikacyjnym był obecnym poseł szlachty kurlandzkiej, Benedykt Heyking (Richter *Geschichte der Ostsee Provinzen*, tom III, p. 121) a w archiwum mitawskiem spotykałem ich już około połowy XVII w.

W końcu przychodzi mi zapewnić szanownego autora, że go zawiodła domyślność w sprawie mego pochodzenia — i wyrazić żal, że nie należę do jednej z nim „prześwietnej nacyi", że więc nie mogę liczyć na względy ks. Sadoka Barącza. Ponieważ więc dotychczas nie nadarzyła mi się sposobność „bawienia publiczności" opowiadaniem o swem pochodzeniu, przeto z przyjemnością zapisuję, że jestem rodowitym Wielkopolaninem, i że żaden z przodków moich nie oglądał pięknego nieba Armenii; cieszę się jednak, że jeśli nie „pobratymcem", mam szczęście być rodakiem dra Antoniego J., ile żem Polak równie jak on.

We Lwowie 16 lutego 1876.

Klemens Kantecki.

Wydział Stowarzyszenia c. k. pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów w Galicyi, Bukowinie i W. Ks. Krakowskiem ogłasza niniejszem stan majątkowy Stowarzyszenia, obliczony na dniu 10 lutego według następującego bilansu:

Przychód: 1. Wpłynęło na udziały 11555.01; 2. na koszta administracyjne 1261.74; 3. jako zwrot zaliczek 29799.39; 4. jako pro centa 3208 24; 5. jako zwrot kosztów sądowych 30.32; 6. z kalendarzy i druków 122.31; 7. tytułem zaliczek ściągniętych 351.78; 8. procenta od tychże zaliczek 11.98; 9. z darowizn 5.—; razem 46345.77.

Rozchód: 1. wydano na zaliczki 41842.—; 2. wydano na udziały występującym 1512 45; 3. wydano na administracyę 1919.04; 4. Nieściągnięte procenta od pożyczek zaległych 858.48; 5. wydatki sądowe i porta 17.92; 6. saldo gotówką 197.88; razem: 46345.77.

Równocześnie uwiadamiamy szanownych panów Kolegów, że ogólna petycya wszystkich Stowarzyszeń Cislitawii, odesłaną została do przedłożenia Wysokiemu c. k. Minsterstwu handlu.

Zaleszczyki 11 lutego 1876.

Broniewski, Rachmistrz. *de Schiller*, Wice-prezes.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 14 lutego 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

+ W zeszłym tygodniu panowały u nas mrozy niezwykłe o tej porze roku. Ciepłomierz Reaumera wskazywał d. 9 b. m. w Krakowie 4·6, we Lwowie 3 6 a w Tarnopolu 4·9 stopni niżej zera. Niebo było prawie ciągle pochmurne. — Stan dróg był bez przerwy dobry a żądania frachtowników spadły, gdyż w zeszłym tygodniu nie było zbyt wiele artykułów do przewozu. Za przewóz 100 kilogramów ze Lwowa do Żółkwi płacono 36, z Złoczozowa do Brzeżan 60 cnt. z Husiatyna do Tarnopola 1 złr. a od granicy rossyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów 24 centów. — W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że nędza na prowincyi wpłynęła na nadzwyczajne obniżenie płacy robotników. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że generalna **dyrekcya kolei Karola-Ludwika wydała no**wą instrukcyę dla służby zajętej przy parkach wozowych, ułożoną stosownie do dzisiejszych potrzeb. — Do składu drzewa p L. Barbera, położonego przy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w odległości 155 metrów ma być poprowadzoną droga żelazna. — W obrocie z kolejami rossyjskiemi zaszły następujące zmiany co do opłaty towarów transportowanych do Rossyi. Rossyjskim urzędom cłowym wolno przyjmować cło od odbiorców niezamieszkałych w siedzibie urzędu cłowego przez zarządy dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej tylko wówczas, jeżeli rzeczywisty odbiorca nadeszle pełnomocnictwo uwierzytelnione przez policyę. Ta manipulacya była powodem straty czasu i rozmaitych innych niedogodności. Oclenie może jednak mieć miejsce, jeżeli list frachtowy służący za dokument cłowy jest wystawiony pod adresem wymienionych dróg żelaznych w Aleksandrowie, Sosnowicy, Granicy, w Warszawie albo w ogóle do miejscowości w której ma się odbyć oclenie, przyczem można w uwadze nadmienić: „Do dalszego transportu do pana N. w N." Wolno jednak wysyłającemu towar, jak dawniej, tak i teraz oclić towar przez spedytora; w tym jednak wypadku musi być przesyłka adresowaną do spedytora a w uwadze listu frachtowego należy wyraźnie napisać: „Do dalszego transportu do pana N. w N."

W handlu towarowym był obrót normalny. Odbyt manufaktów i towarów modnych był skromny we Lwowie i w miastach prowincyonalnych a dowozy z zagranicy były nieznaczne. Zły wpływ wywarły na tę gałęź handlu liczne bankructwa. Z manufaktów i towarów modnych dowieziono w ostatnich 8 dniach 24 350 kilogramów. Nieznaczny był także odbyt obuwia i artykułów zbytkowych. — Na olej rzepakowy nie było odbytu; ceny były liche; zapasy są nieznaczne. Z uwagi na chwiejne ceny tego artykułu na targach zagranicznych nie chcą spekulanci wchodzić w transakcye. Dowozy tego artykułu były nieznaczne. W handlu hurtownym płacono za 100 kilo 45 i pół złr. a w handlu drobiazgowym za kilo 56—58 centów. Cukier zaniedbany przez spekulantów na targach zagranicznych miał liche powodzenie w zeszłym tygodniu. Nie ma nawet nadziei, ażeby handel tym artykułem ożywił się w krótkim czasie. Z fabryk morawskich i szląskich dowieziono na Kraków 47.800 kilogramów. Stosownie do gatunku płacono w ostatnich 8 dniach za 100 kilogr. 50 - 53 złr.

Od ostatniego sprawozdania nie zaszły żadne zmiany w handlu olejem ziemnym. Kopalnie w Drohobyczu mogły pokryć tylko małą cząstkę potrzeb galicyjskich. W zeszłym tygodniu odeszły z Drohobycza znaczne transporty oleju ziemnego na Bukowinę. Wśród normalnych stosunków zwykła Bukowina pobierać naftę z księstw Naddunajskich, w tych jednak czasach była utrudnioną komunikacya z temi księstwami. W skutek tych wyjątkowych stosunków podrożała nafta, płacono bowiem za 100 kilo 42—45 stopniowej oczyszczonej nafty 24 złr. a za 100 kilo wosku ziemnego 25—26 złr. Wywieziono ogółem 84 600 kilogramów oleju i wosku ziemnego. — Z mąki i produktów mącznych wywieziono w ostatnich 8 dniach z Brodów 67 800, z Tarnopola 98.500, ze Lwowa 99 000, z Przemyśla 92 800 kilogramów. Odbyt mąki był ożywiony w zeszłym tygodniu; zakupowano wiele mąki na ele konsumcyi miejscowej a z zachodniej Galicyi wywiżoono ten artykuł za granicę, gdzie były niezłe ceny. Uboższe klasy ludności wiejskiej zakupowały mąkę pośledną w znacznej ilości.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W zeszłym tygodniu ożywił się ruch na kolejach galicyjskich. Głównym powodem tego zjawiska był większy obrót towarowy. Ziściły się przepowiednie wypowiedziane przy końcu roku zeszłego, że pod wiosnę ożywi się obrót frachtowy, już dla tego samego, że w roku ubiegłym mieliśmy nieurodzaj, w skutek czego musimy sprowadzać zboże z zagranicy. W ostatnich dwóch tygodniach rozpoczął się istotnie ruch w powyżej oznaczonych kierunkach i zdaje nam się, że potrwa on do maja r. b. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w ostatnich 8 dniach 1,120.000 kilogr. towarów przeznaczonych dla zagranicę, najwięcej kukurudzy. Bardzo znaczne były wysyłki zboża z Czerniowiec i Suczawy. Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ta kolej w ubiegłym tygodniu 496 sztuk wołów, przeznaczonych do Oświęcimia i Wiednia Z trzody chlewnej wywiozła 6900 sztuk; drzewa 295 000 kilogramów; cementu 13041 kilogr.; mąki i produktów mącznych 260.500 kilogr.; towarów kolonialnych 35.650 kilogr. Ruch osobowy był cokolwiek mniejszy. — Do Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola dowieziono w zeszłym tygodniu po części z Rossyi, po części zaś z okolicy dość sporo zboża, co wpłynęło na ożywienie ruchu na kolei Karola-Ludwika Dowozy zboża do tych miejscowości miały wynosić około 1,700 000 kilogramów. Ruch osobowy był normalny. Kolej Arcyksięcia Albrechta wywiozła z swego obrębu drzewa 255.600, cementu 8550, piwa 25.600, soli 16.700, mąki i produktów mącznych 82.500 kilogramów. Dochody z ruchu osobowego wzmogły się w porównaniu z dochodami roku zeszłego. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła 186.500 kilogr. drzewa, 84.600 kilogr. oleju i wosku ziemnego, 135.550 kilogr. mąki i produktów mącznych i 19.000 kilogr. piwa. Ruch osobowy był rozmaity na rozmaitych stacyach. — Kolej węgiersko-galicyjska miała słaby ruch towarowy w zeszłym tygodniu i przewoziła tylko drzewo, z czego miała niezłe dochody. Ruch osobowy nie doznał zmiany a trzecia klasa wagonów była zwykle dobrze obsadzoną. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach położonych w Galicyi znacznie większy ruch towarowy, co należy przypisać znacznej wysyłce zboża ze Wschodu. Z zachodu transportowała ona na wschód 404 950 kilogramów węgla kamiennego. Na ożywienie ruchu na tej koleji wpłynęła także ta okoliczność, iż zarząd tej drogi żelaznej zaprowadził bezpośredni wywóz koaksu, żelaza i towarów żelaznych z Ostrowa na granicę do Warszawy. W zeszłym tygodniu transportowała ta kolej mało soli do Szląska i Morawy. Ruch osobowy był ciągle ożywiony.

— **Licytacya.** Według zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5 lutego 1876 L 3569 zamierza c. k. wyższa władza obrony krajowej dla Tyrolu Vorarlbergu, w celu zabezpieczenia dostawy gotowych potrzeb do umundurowania i uzbrojenia strzelców tyrolskich przeprowadzić licytacyę, do której pisemne oferty przedłożyć należy najdalej do dnia 31 marca 1876, o godzinie 12 w południe, pod adresem c. k. wyższej władzy obrony krajowej w Insbruku. Pp. przemysłowcy, którzyby współubiegać się chcieli w powyższej licytacyi, mogą bliższe warunki przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Bohorodczany: Za hektolit. pszenicy 6 złr. 62 cent.; żyta 5 złr. 13 cent.; jęczmienia 4 złr. 60 cent.; owsa 3 złr. 95 cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. — cent, hreczki — złr. — cent. Za 100 kilogramów siana 5 złr. 10 cent. Za metr kwadrat. drzewa twardego 4 złr. — cent., miękkiego 2 złr. 50 cent. Za 56 dekagr. mięsa 16 cent Wyrobnik kosztował dziennie 75 cent.

Bóbrka: Za 72 kilogr. pszenicy 5 złr 60 cent; za 66 klgr. żyta 4 złr. 80 cent.; za 60 klgr. jęczmienia 4 złr. 20 cent.; za 39 klgr. owsa 2 złr. 80 cent; za 80 klgr. grochu 5 złr. 76 cent; za 56 klgr. hreczki 3 złr. 60 cent.; za 72 klgr. ziemiaków 1 złr. 60 cent. Za 100 klgr siana 3 złr — cent. Za metr kub. drzewa twardego 16 złr. — cent., miękkiego 14 złr. — centów. Za kilogram mięsa 28 ct. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

OSTATNIA POCZTA.

D. 14 b. m. udzielił Najj. Pan posłuchania pomiędzy innymi pp ks. Karolowi Jabłonowskiemu, hr. Józefowi Baworowskiemu, wiceprezydentowi sądu krajowego Jankowskiemu i deputacyi, miasta Bochni.

Namiestnik Dalmacyi, br. Rodich powołany został w drodze telegraficznej do Wiednia i wyjechał z Zadaru d. 13 b. m. Dzienniki wiedeńskie łączą tę podróż z kwestyą uśmierzenia powstania w pogranicznych prowincyach tureckich.

Na posiedzeniu Izby deputowanych austryackiej Rady państwa w dniu 15 b. m. przedłożył minister handlu projekt ustawy o podwyższeniu poręki procentów przez skarb dla kolei Koszycko-Bogumińskiej. Prezydent ministrów zaprosił pisemnie prezydenta Rady państwa do przedsiębrania wyborów do delegacyj wspólnych, poczem Izba uchwaliła dwie znane rezolucye w sprawie budowy koleji lokalnych w myśl wniosków komissyi.

Na wszechnicy zagrzebskiej wstrzymano wykłady do 20 b. m. z powodu burdy wyprawionej przez akademików. *Neue fr. Presse* donosząc o tem, dodaje, że wdrożono śledztwo przeciw podejrzanym akademikom.

Niemiecka czytelnia akademicka w Wiedniu mianowała poetę Anastazyusza Grün'a (hr. Antoniego Auersperga) swym członkiem honorowym.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Pradze rozprawa główna wobec sędziów przysięgłych przeciw wszystkim członkom rady zawiadowczej banku w Lissa Główny oskarżony, Jerusalem, prezydent banku assekuracyjnego Rohana w Lissie, miał zakupić w Deutschbrod bezwartościową fabrykę szkła która przyprawiła akcyonaryuszów o stratę 185 000 zł.

Pester Correspondenz donosi, że rokowania w sprawie traktatu cłowego między Austryą a Węgrami rozpoczną się dnia 24 albo 25 b. m. Węgierscy ministrowie naradzali się w tych dniach z naczelnikami austryackiego banku narodowego, ale nie postawili żadnego stanowczego wniosku. — Ministrowie węgierscy, bawiący w Wiedniu, nie mogli d. 14 b. m. powrócić do Buda-Pesztu z powodu zasp śnieżnych, które spowodowały przerwę w komunikacyi.

Biskup Horwat w mowie swojej programowej wygłoszonej d. 14 b. m. w Buda-Peszcie przed wyborcami śródmieścia dotknął kwestyi cłowej i małżeństw cywilnych. W zasadzie wyraził się za samoistnością obrębu cłowego, ale chcąc go zaprowadzić, należy oczekiwać stosownej chwili. Biskup przemawiał za obowiązkowem małżeństwem cywilnem, które nie przynosi żadnej ujmy Kościołowi, jak są tego przykładem Francya, Szwajcarya i pobożna katolicka Belgia.

Polit. Corresp. przepowiada zwycięztwo przy wyborach do Zgromadzenia narodowego bonapartystom i radykałom

Republique francaise została pociągniętą do odpowiedzialności za artykuł obrażający Buffeta.

Według doniesienia telegraficznego z Malines, zaszły tam 13 b. m. na wielu miejscach miasta po manifestacyi katolickiej zamieszki, wśród których kilka osób zostało ranionych sztyletami a jeden komisarz policyi obity.

W Madrycie odbyło się 13 b. m. zgromadzenie przygotowawcze, na którem znajdowało się 207 deputowanych. Przy tej sposobności prezes ministrów Canovas del Castillo miał mowę, w której wyraził nadzieję rychłego ukończenia wojny domowej. Rząd będzie się starał podźwignąć dobrobyt i kredyt Hiszpanii do dawnego stanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 16 lutego. *Neue Freie Presse* ogłasza oświadczenie austryackiego episkopatu o zachwalonym w Radzie państwa projekcie ustawy klasztornej. Episkopat wyraża nadzieję, że ustawa ta nie przyjdzie do skutku. Gdyby ta nadzieja zawiodła, episkopat wierny obowiązkom swoim musiałby przeciw niej wystąpić z zastrzeżeniem.

Bruksela, 16 lutego. Odpowiadając na interpelacyę w sprawie zaburzeń w Mecheln oświadczył minister spraw wewnętrznych, że winni zostali ukarani Kerwyn z prawicy nazwał pośrednio liberałów sprawcami zaburzeń, co wywołało ożywioną rozprawę.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Statystyka śmiertelności we Lwowie

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu styczniu b. r. 307 osób, w tem 162 płci męskiej, 145 płci żeńskiej, — a mianowicie w śródmieściu 10 m. 7 ż., — w przedmieściu halickiem 15 m. 21 ż. — krakowskiem 37 m. 33 ż. — żółkiewskiem 20 m. 25 ż. — łyczakowskiem 10 m. 7 ż. — w szpitalu głównym 42 m. 33 ż. — w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 6 m., — w szpitalu izraelickim 9 m. 8 ż.

Między zmarłymi było według wieku 68 dzieci do ukończenia 1 roku życia, — 52 do 5 lat, — 197 wyżej 5 lat., — według wyznania 177 rz. kat., — 50 gr. kat., — 79 izrael., — 1 niewiadomego; — według stanu cywilnego: 172 stanu wolnego, 80 małżonków, 54 wdów i wdowców, 1 niewiad: — według przynależności: 239 tutejszych, 67 obcych, — według zatrudnienia: wyrobników i sług 73, 25 ubogich rzemieślników 15, zawodów umysłowych 10, właścicieli dóbr i domów 10, wojskowych 7, rolników 2, kupców 1, niewiadomych zatrudnień 5, — w więzieniach zmarło 7 osób: — kobiet bez zatrudnienia i dzieci zmarło 152 między niemi należących do rodzin: wyrobników i sług 74, rzemieślników 45 zawodów umysłowych 15, kupców 10, właścicieli 1, niewiadomych 7.

W porównaniu z poprzednim miesiącem grundniem, zmarło o 7 osób więcej, — W porównaniu ze styczniem 1875 o 5 osób mniej. Na gruźlicę zmarło 47 m. 30 ż, czyli 28.33 % ogółu zmarłych, na zapalenie przewodu oddechowego 17 m. 14 ż. (10·13%)., na uwiąd schyłkowy 13 m. 18 ż. (10·13 %), — na zapalenie mózgu 7 m. 5 ż., na rozedmę płuc 6 m. 4 ż. — na zapalenie kiszek 2 m. 5 ż. — na nieżyt żołądka 3 m. 3 ż. — na wadę serca 3 m 3 ż, — na puchlinę 3 m. 2 ż. — na durzycę 1 m 3 ż. — na ospę 3 m. 7 ż. — przyczem lekarze ordynujący w 6 wypadkach zapisali «nieszczepione», na brak sił żywotnych 10 m. 11 ż. — na drgawki 7 m. 9 ż. — na dławiec 5 m 1 ż.

Wypadków śmierci gwałtownej było 11 między niemi (10 m. a 1 ż.) — a mianowicie: 2 samobójstwa przez strzał, 1 wypadek oparzenia, 1 zamarznięcia, 1 zgruchotanie wagonem kolejowym, 2 upadku z wysokości, 3 zaczadzenia, 1 dziecko zmarło wskutek uderzenia się w skroń.

Miejskie bióro statystyczne.

Lwów dnia 16 lutego 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 lutego 1876.

Hotel Angielski:

Pp. Romuald Wilczek z Brzeżan. — Władysław Soroczyński z Choronowa.

Hotel Zorza.

Pp. Michał Bogdanowicz z Kozłowa. — Artur Cielecki z Porchowa. — Kajetan Guszkowski z Nowego miasta. — Józef Tyszkowski z Rybotycz.

Hotel Europejski.

Pp. Antoni br. Romaszkan z Buraków. — Dr. Karol Gawalowski z Lincu. — Antoni Czaykowski z Dusanowa. — Mieczysław Kępiński z Hadynic. — Zygmunt Płocki z Chorostkowa. — Władysław Wszelaczyński z Chorostkowa.

Hotel Kuhna.

P. Ksawery baron Brückmann z Wołoszczy.

Hotel Krakowski:

Pp. Szymon Hładij Dr. med. z Chorostkowa. — Jan Gawes z Przemyśla. — Adolf Nowak z Krakowa.

Hotel Warszawski:

P. Teofil Rudzki z Bączałki.

Hotel Langa.

P. Leon Madeyski z Brzeżan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15 lutego 1876.

Pp. Jan hr. Koziebrodzki do Piotrowic. — Władysław hr. Komorowski do Bilinki. — Artur hr. Potocki do Krzeszowic. — Adam hr. Rzewuski do Krakowa. — Roman Bartmański do Leszczyny. — Franciszek Smidowicz do Stryja. — Mieczysław Janicki do Pnikuta. — Karol Libert do Rossyi. — Ryszard Müller do Lipska. — Konstanty Sliwicki do Ceniawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 lutego 1876.

Barometr 732.98 mm. Psychrometr suchy — 2·7°C. Psychrometr wilgotny — 3·0°C. — Prężność pary 3.5°mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 2·2°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy), w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca) rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 59 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 49 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany), w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 15 lutego 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	50	190	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	85	90
„ „ 4% „	79	25	80	—
„ „ 5% okresow.	85	20	85	90
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	10	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	16	9	23
Pół imperyał	9	28	9	40
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	49	1	50½
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.55	68.65
„ „ „ w srebrze	73.70	73.80
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł	134.75	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86.50
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	76.75	77.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	89.—	89.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	176.40	176·60
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	871.—	873.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	339.—	340.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.75	163.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188.25	188.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.—	135.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	291.75	292.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	87.—	88.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	71.—	71.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	66.50	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.25
„ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	94.50	94.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.50	79.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	68.60
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.75	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.50	59.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.10	56.25
Hamburg za 100 M B.	56.10	56.25
Londyn za 10 ft. szt.	114.75	115 —
Paryż za 100 fr.	45.65	45.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.50	5.42.50
Korona	9.20.—	9.21.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

15 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	60
„ „ „ w srebrze	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego bez kupona	175	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	85
Srebro	103	20
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	41
100 Marek	56	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(688 1—3) **Edikt.** Z. 66819.

Im Lastenstande des in der Lemberger Stadttafel als III S heda der Realität sub Nr. 1073/4 benannten ehemals ein Eigenthum des Samuel & der Feige Tłumak bildenden, tabularmässig abgesonderten Realitäts Antheils sind folgende Satzposten eingetragen, welche nach der Z. 7462/73 erfolgten und wie Dom 90 p. 102 n 12 haer. und pag. 104 n. 14 haer. in die Stadttafel eingetragenen Veräußerung dieses Realitätsantheils mittelst öffentlicher Versteigerung desselben wie Dom 2 p. 23 n. 6 ext. gelöscht und auf den im hiesigen k. k. Steuer als Depositenamte in den Massen des Lemberger israel. Spitals und der Machle Oberländer wider Samuel Koppel 2 N. Tłumak und Anderen wie S. I. fol. 163 und C I. fol. 18 zu Gunsten der letzten Eigenthümer dieser Realitäts-Scheda als Samson Koppel 2 N. Tłumak Chaje Tłumak der liegend. Masse nach Salamon Dawid 2 N. Sieben des Moses Sieben und des Samuel Moses 2. N. Oberländer, dann der hierauf versicherter Hypothekargläubiger erlegten Meistboth pr. 1501 fr. ö. W. übertragen wurden, als:

1. Dom 2 p. 4/1 N. 1 on. pr. 14 Mai 1792 Z. 55/9 aus dem Vergleiche vom 18 April 1792 zwischen Boruch Menkes und den Eheleuten Selig & Chaje Hyndyk der Betrag von 800 fl zu Gunsten des Boruch Menkes.

2. Dom 2 pag. 20 n. 3 ar. mit Bezug auf die Post Dom 36 p. 227 n. 3 on pr. 12 Juli 1800 Z. 9022 aus dem Schuldscheine der Barbara Kristlin und des Samuel & der Feige Tłumak vom 4 März 1800 zu Gunsten der Tekla Zielkiewicz beziehungsweise wie Dom 36 pag. 229 n. 8 on Z. 3306/811 zu Gunsten des mit Cessionen vom 1 & 30 August 1810 ausgewiesenen Cessionärs Johan Anton der Betrag von 1200 fl. p. oder 300 fl rh mit 5% Zinsen.

3. Dom 2 p. 20 n. 4 on. mit Bezug auf die Post Dom 36 pag. 227 n. 4 on. pr. 12 Juli 1800 Z. 9022 aus dem Schuldschein derselben vom 15 Juni 1800 zu Gunsten der Tekla Zielkiewicz beziehungsweise wie Dom 36 pag. 229 n. 8 on. Z 3306/811 zu Gunsten der mit den Cessionen vom 1 & 30 August 1810 ausgewiesenen Cessionärs Johan Anton der Betrag von 1920 fp oder 480 fr. rh.

4 Dom 2 pag 20 n 5 on. pr 3 Feber 1799 Z. 1472 aus dem Schuldscheine des Selig und der Chaje Judek vom 8 Dezember 1797 der Betrag von 300 fl. a. zu Gunsten des Palet Dziewiętnik 5 Dom 2 pag. 20 n. 6 on. pr. 3 Feb. 1799 Z 1472 aus dem Schuldscheine derselben vom 5 Dezember 1797 die Summe pr. 200 f. p. zu Gunsten des Palet Dziewiętnik.

6. Dom. 2 pag. 20 n. 7 on. pr. 19 Feb. 1801 Z 2147 aus dem Schuldscheine des Samuel und der Feige Tłumak vom 12 Juli 1800 die Summe von 600 fl. p beziehungsweise der Restbetrag von 135 fl. 18 kr rh oder 541 fp. zu Gunsten des Elias Schreiner

7. Dom. 2 p. 21 n. 8 on. pr. 30 März 1805 Z. 4400 aus dem Schuldscheine derselben vom 6 Jänner 1805 der Betrag von 1000 fl. zu Gunsten des Anton Zielkiewicz.

8. Dom. 2 p. 22 n. 9 on. pr. 11 Oktober 1805 Z. 14703 aus dem Vergleiche des Nathan und Schmul Tłumak mit der Catharina Schirl vom 30 Juni 1805 die Beträge von 663 fl. 23 kr. rh oder 2653 fp. 16 kr. und 2501 fl. 45 kr. rh. oder 10007 f. p. zu Gunsten der Catharina Schirl.

Da nunmehr seit der Eintragung der vorbezeichneten Hypothekarforderung mehr als 50 Jahre verstrichen sind, und weder die Berechtigten noch deren Erben ausfindig gemacht werden könnten, auch während dieser Zeit weder eine Capitals- noch Interessenzahlung erhoben noch deren Rechte auf irgend eine Art geltend gemacht wurden.

Es werden daher über Ansuchen, des Samuel Moses z.N. Oberländer und der Machle Pordes verh. Oberländer alle diejenigen, welche einen Anspruch auf diese Hypothekarforderung zu haben glauben, ihren Anspruch längstens bis 15 Februar 1877 hiergerichts anzumelden widrigens die Amortisation der Einverleibung so wie der sich hierauf beziehenden Eintragungen und deren Löschung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg den 22 Jänner 1876.

(763 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2336. C. k. wyższy Sąd krajowy potwierdza, że Jan Rudolf Körber, reskryptem ministerstwa sprawiedliwości z 29go grudnia 1875 L. 16870 notaryuszem w Glinianach w okręgu Sądu obwodowego złoczowskiego mianowany, dnia 1 lutego 1876 przysięgę służbową złożył i z tym dniem do rozpoczęcia swego urzędowania jest uzdolnionym.

Lwów dnia 9 lutego 1876.

(720 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12260. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Władysława Grabowskiego przeciw Maryi Szwedowej o 56 zł. 58 ct. odbędzie się w jednym terminie 23 marca 1876 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Grabownicy pod l 39 za cenę wywoławczą 330 zł. i złożeniem 10% wadyum według warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć się mających.

Dobromił 13 stycznia 1876.

(764 1—3) **Edykt.**

L. 8162. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Eisig Markel przeciw pp. Wolfowi Leinwand, Abrahamowi i Mendlowi Piepes o zapłacenie sumy wekslowej 1137 złr. 50 ct. a. w. pod dniem 11 lutego 1876 do L 8162 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Wolfa Leinwand nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tegoż tutejszego adwokata dra Skowrońskiego, z zastępstwem p. adwokata dr. Czaykowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 lutego 1876.

(767 1—3) **Edykt.**

L. 1673. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Marcelemu i Zofii hr. Sołtykom z miejsca pobytu niewiadomym, że o zapłacenie 422 złr. 32 ct. w. a. przeciw nim adwokat dr. Adolf Moszyński dnia 12 stycz. 1876 do L 1673 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do sumarycznego postępowania termin na 8go marca 1876 o 11ej godzinie przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Marcelego i Zofii hr. Sołtyków jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Popławskiego, z substytucyą adwokata dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22 stycznia 1876.

(721 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14988. W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż cząstek dóbr Filipiec czyli Filipkowiec w dawnym obwodzie Czortkowskim niedaleko Mielnicy położonych należących tabularnie do Mortka Sternlieba, Abrahama Halperna i Dwory Halpern, a to w dwóch terminach 17 marca 1876 i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 zrana, jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 39272 zł. 24 ct.

2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. sumę 3928 zł. okrągło.

3. Jeżeli te dobra nie zostaną na powyższych terminach sprzedane, wyznaczono do ułożenia lżejszych warunków termin na 21 kwietnia 1876 o godzinie 3 po południu w sądzie tym.

4. Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny, akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze, a co do podatków gruntowych, zasięgnąć wiadomości u c. k. urzędu podatkowego w Borszczowie.

Co się do powszechnej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 2 lipca 1875 jakie prawo rzeczowe do tych dóbr uzyskali lub którymby uchwała sprzedaż tę zarządzająca, z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie, albo też dość wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Marksteina z zastępstwem adwokata Dr. Axelrada.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol 31 stycznia 1876.

(723 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7364. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie w drodze dalszej egzekucyi podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóka Więckowskiego przeciw masie leżącej zmarłego Michała Tabora i Maryanny Tabor w kwocie 60 zł. wraz z procentem po 12% od dnia 16 marca 1871 bieżącymi i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 50 ct., 1 zł. 36 ct., 4 zł. 33 ct. już przyznanemi oraz obecnie w kwocie 12 zł. 21 ct. się przyznającymi odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 st. w Podkościelu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnej masy zmarłego Michała Tabora należącej, z domu mieszkalnego, stodoły, ogródka i kawałka pola się składającej według protokołu z dnia 23 czerwca 1875 na 510 zł. oszacowanej Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 13 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1876 każdą razą o godzinie 9 rano przyczem realność powyższa najwięcej ofiarującemu w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli mianowany został p. Władysław Trzecieski c. k Notaryusz w Dąbrowie.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego
Dąbrowa dnia 18 stycznia 1876

(726 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3120. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż na zaspokojenie sumy 1200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 13 w Wojniczu położonej, do księgi gruntowej w jednej połowie na rzecz Mojżesza Majera, a w drugiej połowie na rzecz Hermana Maerza zapisanej, na 4148 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach tj. w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wedle lub powyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki jako też akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czem równocześnie tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1875 r. do księgi gruntowej tejże realności weszli z tem zawiadamia się, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz Podsoński w Wojniczu ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Wojnicz dnia 20 stycznia 1876.

(737) **Edykt.**

L. 765. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że Juliusza Sokołowskiego współwłaściciela dóbr Barańczyc pozostającego z powodu marnotrawstwa pod kuratelą uznał odtąd za chorego na umyśle i postanowił jemu i nadal kuratora w osobie p. Józefa Majewskiego, właściciela dóbr Maxymowice.

Sambor dnia 25 stycznia 1876.

(738 1—3) **Edykt.**

L. 2187. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze uwiadamia nininiejszem z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Massatsch, że przeciw niej Małka Reich pod dniem 18 grudnia 1875 l. 19781 nakaz płacenia sumy wekslowej 112 zł. w. a. z pn. uzyskała i że na prośbę Małki Reich dla niej kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Teresę Massatsch by temu kuratorowi wszelkie środki do obrony podała lub innego obrońcę obrała gdyż inaczej szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Sambor dnia 8 lutego 1876.

(683 1—3) **Edykt.**

L. 69075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Kuźmińskiego jako opiekuna nieletnich, Stanisława, Julii, Olgi, Klaudyi Perekładowskich, imieniem tychże z dnia 30go grudnia 1875 do L. 69075 o wyznaczenie terminu do wykazania, że prenotacya sumy 420 złr. w. a. uchwałą do L. 12732/876 dozwolona, w stanie biernym dóbr Budzanów, dla Teodozego Sozańskiego Dom. 458 pag. 250 n. 265 on. uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, termin w myśl § 45 u. h. uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 L. 69075 na dzień 7 marca 1876 wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Teodozemu Sozańskiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bobownika, z zastępstwem adwokata dra Rogalskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Teodozego Sozańskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(680 1—3) **Edykt.**

L. 18410. C. k. Sąd krajowy lwowski podaje do wiadomości niniejszym edyktem, że Franciszek Bruno Piller jako cesyonaryusz Emerycha Balas de Szipek, dnia 5 kwietnia 1875 r. Nr. 18410 wytoczył pozew przeciw spadkobiercom Karola hr. Pawłowskiego, jakoto: Paulinie pierwszego ślubu Pawłowskiej powt. Olszewskiej, masie nieobjętej Julianny z Chrząszczyńskich Radeckiej, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Rozalii Kunowskiej, Joanny z Dwernickich Wierzbickiej, Annie Kosowicz, Józefowi Chrząszczyńskiemu, Maryannie Smidowicz, Maryannie z Wróblewskich Müller i Teresie Osowskiej czyli spadkobiercom tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie 500 złr. m. k. czyli 525 złr. w a. z pn, z większej sumy 2000 złr. m. k. pochodzącej.

W skutek tego dla nieobjętej masy Julianny z Chrząszczyńskich Radeckiej, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, c. k. Sąd krajowy ustanowił kuratorem adwokata dra Goreckiego z substytucyą adwokata dra Janowicza, z którym rozprawa pisemna według przepisów galic. ust. sąd. przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc pozwanych, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 29 maja 1875.

(666 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4197 cyw. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Tilly Rosmarin przeciw Józefowi Tendajowi pcto 12 złr. 50 cnt. z pn., przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w dniach 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1876 r., każdym razem od godziny 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż gruntu „Tuzów" zwanego, do gospodarstwa pod N. k. 73 w Głuchowie należącego, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 163 złr. lub powyżej onejże, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Zakład 20 złr. Wypłata ceny w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyjnego.

Akta opisania i oszacowania tudzież reszty warunków złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut dnia 3 lipca 1875.

(668 1—3) **Edykt.**

L. 3279 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 500 złr a. w. z przn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 22 marca, 26 kwietnia i dnia 31 maja 1876, każdym razem o g. 10 rano, publiczna licytacya realności pod L. 110/120 w Rajbrocie położonej, dłużnika Wawrzyńca Uznańskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. a. w. Wadyum 50 złr. a. w.

Wiśnicz dnia 1 listopada 1875.

(664 1—3) **Edykt.**

L. 26 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Asriel Teitel, w sporze Józefa Samuela Thaler przeciwko niemu o zapłacenie sumy wekslowej 122 złr. w. a. z pn., kuratorem p. adw. dra Axelrad w Tarnopolu i doręczył mu nakaz zapłaty z 29go grudnia 1875 L. 15831.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(667 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6173 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Kałamarza przeciw Jędrzejowi i Maryannie Szmucom pcto 150 zł. z pn., w trzech terminach, a mianowicie w dniach 7 kwietnia, 12 maja i 16go czerwca 1876 roku, każdym razem począwszy od godziny 9 z rana, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. k 87 sub rep 88 w Wysoce położonej, przy pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 535 zł. lub powyżej, a przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej

Zakład 54 złr.

Reszta warunków tudzież protokoła opisania i oszacowania złożone do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut dnia 26 listopada 1875.

(725) **Ogłoszenie.**

L. 70 k. h. C. k. komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenie księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Koszyce wielkie dnia 19 lutego 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 12 lutego 1876.

(751) **Ogłoszenie.**

L. 6388. Przy odbytym w sprawie konkursowej Władysława Lewickiego na dniu 1go lutego 1876 wyborze zostali: adwokat dr. Maly we Lwowie jako zarządca masy powyższej, na tegoż zastępcę dr. Ksawery Gajewski, koncypient adwokacki, zaś na wydziałowych dr. Horwath, Feliks Piątkowski i Karol Bałłaban, a na zastępcę tychże Adolf Mańkowski wybrani, który to wybór ze strony Sądu zatwierdzonym został, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 5 lutego 1876.

(712 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3668. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 22 lutego, 21 marca i i 25go kwietnia 1876, każdego razu o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 106 w Piaskach położonej, Kajetana i Zuzanny Wajdów własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Heubluma w kwocie 237 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 195 złr.

Wadyum zaś kwotę 19 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w archiwum tutejszego Sądu.

Podgórze dnia 30 września 1875.

(676 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9618. W skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 3 grudnia 1875 r. L. 4692, odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego na dniu 17 lutego, 9 marca i 30 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności do masy nieobjętej dłużnika Semka Didochy należącej, pod Nr. 35 w Strutynie niżnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hersza Dawida, w celu zaspokojenia długu 60 złr. w. a. z przn. z tem, że powyższa realność na pierwszych 2 terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 200 złr. w. a. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina 28 grudnia 1875.

(672 3—3) **Edykt.**

L. 18327. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego 2583 złr 35 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Bagienicy II, do Karola Rippera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 marca i 10 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 15000 złr., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych 2 terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1876 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na ten termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obiedwie strony, c. k urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 24go listopada 1875 do hipoteki dóbr Bagienica II weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Psarskiego, z substytucyą adwokata dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 31 grudnia 1875.

(709 3—3) **Edykt.**

L. 14063. C k. Sąd miejsko-delegow. powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Naftalego Nadla na zaspokojenie sumy 120 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu na dniu 7 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca 1876 publiczna sprzedaż realności L. 19 w Staromieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Jana Borka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1990 złr.

Zakład 199 złr.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

Rzeszów 12 grudnia 1875.

(699 3—3) **Edykt.**

L. 69504. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Maurycy Lazarus w dniu 31go grudnia 1875 L. 60504 przeciw ks. Michałowi Kiszewskiemu i jego spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wykreślenie sumy 4000 złpol. Dom I pag. 429 n. 7 on. w stanie biernym realności pod L. 451¼ we Lwowie położonej, na rzecz ks. Michała Kiszewskiego intabulawanej, wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten pozwanym do wniesienia do dni 90 obrony udzielonym został

Ponieważ miejsce pobytu ks. Michała i tegoż spadkobierców i prawonabywców wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata dra Nurkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(746 3—3) **Edykt.**

L. 7323. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 81 złr. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 126, w Posadzie sanockiej położonej, Teodorego i Katarzyny Guz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17go marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1876.

(747 3—3) **Edykt.**

L. 7324. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 98 złr. w. a. z przn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 73 i 26 w Siemuszowie położonej, Józefa Górniaka własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(694 3—3) **Edykt.**

L. 386. Na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24go stycznia 1876 L. 649 zostaje Mikołaj Osadca, rolnik z Huilic, marnotrawcą uznany, a Hawryło Kuliniec kuratorem tegoż mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 3 lutego 1876.

(752 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1055 pr. W celu obsadzenia posady amanuenta przy bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie w randze X klasy z poborami systemizowanemi rozpisuje się konkurs do 10 marca r. b.

Ubiegający winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, mianowicie świadectwa odbytych studyów uniwersyteckich i zajomości służby bibliotecznej, wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi biblioteki Uniwersytetu we Lwowie

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 10 lutego 1876.

(682 3—3) **Edykt.**

L. 847. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na podstawie §. 118 ust. hip. niniejszem tych wszystkich, którzy

1. do ciążącej w stanie dłużnym $^6/_8$ części dóbr Poremba dolna Dom. 27 pag. 249 n. 1 on. sumy 14000 złpol., a to dla Józefa Witwickiego sumy 12791 złpl. 27 gr. i dla Wincentego Witwickiego sumy 1208 złp. 3 gr. z procentem po 10% i prawa zastawa dla nich na owych dobrach uzyskanego, dalej
2. do ciążących w stanie dłużnym $^6/_8$ części dóbr Poremba dolna Dom. 65 pag. 325 n. 14 on. na rzecz Józefa Rzuchowskiego i Wicentego Rzuchowskiego sum 550 złp. i 68 złp., tudzież ciążącego dla tych samych na tem samem miejscu na dobrach Poremba dolna prawa do połowy zapłaconych z dóbr Poremba od dnia 4 marca 1780 kontrybucyj, nareszcie
3. do ciążących w stanie dłużnym sum i praw pod 2. wspomnionych rel. now. 20 pag. 234 n. 1 on. na rzecz Antoniego Duwall, Józefa Duwall, Bogumiły Duwall i Maryanny Duwall sumy 4000 złp. a to dla każdego po 1000 złp. z procentem po 5%, roszczą sobie pretensye, ażeby się z takowemi do dnia 31 stycznia 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej pomienione sumy i prawa po upłynionym terminie wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(710 3—3) **Edykt.**

C 493 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 55 złr. 75 cnt. z przn., od małoletnich po Jędzzeju Gembali pozostałych dzieci Abrahamowi Mandelbaumowi należącej się, odbędzie się w dniach 24go lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya pod następującemi warunkami odbyć się mająca:

Na pierwszych dwóch terminach sprsedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr. Wadyum wynosi 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość, to jest grunta pod Nr. d. 11 sub rep. 72 w Balinie w objętości 5 morgów, 1138. kwadr. sążni poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

W Chrzanowie dnia 26 stycznia 1876.

(705 3—3) **Konkurs.**

L. 246. Posada c. k. notaryusza w Leżajsku opróżnioną została.

Rozpisując niniejszem konkurs na tę posadę, c. k. Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę notaryalną, aby swoje podania przepisanemi wywodami zaopatrzone w przeciągu czterech tygodni, rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiej, do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 8 lutego 1876.

(567 3—3) **Edykt.**

L. 2248. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Tyczko przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Scheindli Lifszy Kaczka pozew o ekstabulowanie sumy 80 złr. m. k. z hipoteki realności pod L. 312 2/4 we Lwowie położonej w dniu 14 stycznia 1876 do L. 2248 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do sumarycznej rozprawy termin na dzień 23 lutego 1876 o godzinie 11 rano wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Scheindli Lifszy Kaczka niewiadome jest, ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Nurkowskiego, z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 22 stycznia 1876.

(724 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2258. Dnia 29 lutego 1876 o 10tej rano nastąpi w tutejszym Sądzie sprzedaż przymusowa części realności pod L. 95/172 w Dębicy, dawniej Chaji Bałamut dziś Sary Bałamut własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy sierocieńskiej w kwocie 600 złr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 2570 złr. wal. aust., sprzedaż nastąpi jednak także poniżej.

Wadyum wynosi 257 złr. w. a.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dębica dnia 21 grudnia 1875.

(725 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3213. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej w kwocie 1000 złr, a względnie niespłaconej jeszcze reszty w kwocie 932 złr. 59 cnt. z przn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu w trzech terminach: dnia 22 lutego, 21 marca i 25go kwietnia 1876 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Przetockiego, pod L. 31 w Rzeszotarach w powiecie Wielickim położonej, korpusu tabularnego nie mającej.

Ceną wywołania będzie kwota 2500 zł. Wadyum 250 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania takowej można przejrzeć w registraturze sądowej.

Podgórze dnia 17 września 1875.

(750 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 75. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Pejsacha Rosenmann przeciw Zacharkowi i Janowi Łużpińskim o zapłacenie kwoty 548 złr. 60 ct. a. w. z przn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 256 w Darachowie położonej, ciała tabularnego nie mającej, w dwóch terminach 5 kwietnia i 3 maja 1876 o 9 godzinie z rana w tutejszym ces. król. Sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 828 zł. aust. wal.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk 15 stycznia 1876.

(735 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3376. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 328 złr. 15 cnt. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 29—36 w Wołostkowie położonej, własność Maryi i Józefy Chrobak, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach na dniu 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 700 złr. a. w.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze,

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(736 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1682. Dnia 18 lutego 1876 rozpoczyna swe czynności urzędowe c. k. urząd cechowniczy dla miar i wag metrycznych w Tarnowie. Co się niniejszem do ogólnej wiadomości podaje.

Tarnów 12 lutego 1876.

C. k. Starostwo.

(698 2—3) **Edykt.**

L. 7882. W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 1go grudnia 1875 L 16213 c. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że gmina m. Żywca pod dniem 12 marca 1875 L. 3466 wniosła prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 307/336 przy ulicy Bialańskiej w Żywcu położonej, „placem Żydowskim" zwanej, tworzącej pusty plac budowlany, graniczący od Północy z drogą rządową ku Białej wiodącą, od Wschodu z domem i ogrodem obecnie Juliusza Studenckiego pod Nr. k. 308 st. 337 now., od Południa z domem Jakóba Urbańskiego Nr. kons. 310 st. 344 now., a od Zachodu z domem i ogrodem Józefa Fabrowicza Nr. kons 306 st. 335, 342 now., obejmujący przestrzeń 306 kwadr. sążni i o zaintabulowanie jej na podstawie decyzyi c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 31go grudnia 1868 L. 4972, c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13 lipca 1869 L. 5087, c. k. Sądu powiatowego w Żywcu z dnia 11 października 1872 L. 201 i c. k. Sądu najwyższego z dnia 1 kwietnia 1874 L. 2171 o zaintabulowanie jej za właściciela tej realności w stanie czynnym tejże i równocześnie wzywa wszystkich, którzyby na podstawie uzyskanego prawa przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu, służebnictwa, lub też inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu w przeciągu trzech miesięcy, aż do dnia 1go kwietnia 1876, bez względu na inne podania w tym względzie do Sądu wniesione, gdyż inaczej w myśl §. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. prawo do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tem nowem ciele tabularnem i że przywrócenie jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyj nie ma miejsca.

Żywiec dnia 30 grudnia 1875.

(690 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 781. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 16 marca 1876 godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym sprzedaż, do mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów należących, części realności L. k. 88 i 89 w Przemyślu na Zasaniu położonych, w drodze publicznej licytacyi, pod warunkami uchwałą z dnia 10go listopada 1875 L. 9534 w num 277, 285 i 286 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi, z tem dołączeniem, że gdyby pomienione realności i teraz za 12000 złr. sprzedane nie zostały, o godzinie 4tej tegoż samego dnia ułożenie ułatwiających warunków licytacyi nastąpi.

Przemyśl 26 stycznia 1876.

(653 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1955. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Tennenbauma przeciw Michałowi i Katarzynie Zawiłom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 325 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 61 w Kielnarowy położonej Michałowi Zawile własnej protokołem z dnia 26 kwietnia 1872 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 3 marca, 28 marca i 21 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 5149 zł. 98 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub opisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Alsa ustanowionego.

Tyczyn, dnia 26 lipca 1875.

(645 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 13664. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie ogłasza niniejszem Piotrowi Boguszowi z Wierzchostawic, że Jędrzej Gdowski wniósł pozew przeciw niemu i innym pozew z dnia 18 września 1875 r. l. 13664 o zapłacenie 250 zł. skutkiem czego termin do rozprawy sumarycznej, na 22 listopada 1875 r. o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Gdy wiadomo nie jest, gdzie Piotr Bogusz obecnie przebywa, ustanowiono dla niego kuratorem Dr. Jarockiego z zastępstwem Dr. Psarskiego i pierwszemu pozew wręczono.

Wzywamy przeto Piotra Bogusza, aby temu zastępcy potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub sam w Sądzie stanął, lnb innego zastępcę obrał, gdyż inaczej przeciwne skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 12 października 1875.

(689 2—3) **Edykt.**

L. 15782. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy zawiadamia Aleksandra Dzierzanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Józefa Cichockiego z dnia 4go listopada 1875 do L. 15782 wydano pod dniem dzisiejszym do L. 15782 nakaz zapłaty sumy 2019 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Dzierzanowskiego jest nieznane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tegoż nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Illasiewicza, z zastępstwem adwokata dra Mochnackiego, kuratorem, z którym spór ten według postępowania wekslowego przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto pomienionego, aby postanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej bowiem szkodliwe zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 4 listopada 1875.

(707) 2—3) **Edykt.**

L. 3964 cyw. C. k. Złoczowski Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Feliksa Chobrzyńskiego, a w razie jego śmierci tegoż spadkobierców, że Eisyk i Chane małżonkowie Eisen, pod 29 kwietnia 1875 L. 3964 przeciwko niemu wytoczyli pozew o ekstabulacyę ewikcyi w stanie biernym dóbr Chlebowic Świerskich na jego rzecz intabulowanej, której do postępowania pisemnego zadekretowano, wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dni.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Feliksa Chobrzyńskiego względnie jego spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Heynego, z substytucyą adw. dra Warterasiewicza, na kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 30 kwietnia 1875.

(708 2—3) **Edykt.**

L. 11003. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Schulima Kirschen, że na prośbę Samuela Ehrenberga de praes. 14 grudnia 1875 do L. 11003 tusądową uchwałą z d. 18 grud. 1875 do L. 11003 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy atoli pozwany p. Schulim Kirschen z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania go w niniejszej, wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego p. adw. dra Heynego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dr Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów 18 grudnia 1875.

(713 2—3) **Edykt.**

L. 5317. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia niniejszem, że na żądanie Wawra Pełechatego, sądownie ustanowionego kuratora przepadłego w dniu 3 lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem Maksyma Grecznego, Zugsführera z 55 pułku piechoty hr. Gondrecourt, uchwałą z dnia 5 stycznia 1876 do L. 5317 postępowanie o uznanie go za zmarłego, w celu przeprowadzenia pertraktacyi spadku po nim pozostałego, wdrożonem zostało.

Wzywa się zatem tak Maksyma Grecznego, by w ciągu jednego roku do Sądu się zgłosił, jakoteż wszystkich, którzyby o zyciu onegoż lub o okoliczności zaszłej śmierci jego jaką wiadomość mieli, by o tem albo Sądowi, albo też ustanowionemu kuratorowi w powyższym terminie donieśli, gdyż w razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego terminu do uznania go za zmarłego przystąpi.

Wiśniowczyk 5 stycznia 1876.

(551 3—3) **Edykt.**

L. 4289. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Hyszczaka w Hoszowie Nr. 36, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 24 maja, 6 czerwca i 21 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875

(559 3—3) **Edykt.**

L. 4288. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. w. a., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Andrzeja Świrszczaka w Hoszowie Nr. 46, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 24 maja, 6 czerwca i 21 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(674 3—3) **Edykt.**

K. 1033 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla leżącej masy spadkowej po Łukaszu Bobowniku p. adwokata dra Ornsteina za kuratora i temuż rezolucyę z dnia 2 sierpnia 1874 L. 128, dozwalającą wpis prawa zastawu dla wierzytelności Marceli Bratkowskiej w sumie 350 złr., na częściach realności Łukasza i Maryanny Bobownik pod Nr. tab. 1046 w Brodach.

Brody dnia 29 maja 1875.

(691 3—3) **Edykt.**

L. 14282. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. z odsetkami po 18 od sta od 3 lipca 1872 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 30 złr. 78 cnt, przez Pawła i Katarzynę Bałaszczuków Eideli Litwak dłużnej, w skutek rekwizycyi tutejszego c. k. Sądu miejsko-delegowanego do L. 7726/75 przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod L. kons. 109 1/4 w Stanisławowie położonej, w tym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 20 kwietnia i 19 maja 1876 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1099 złr. 50 cnt. w. a.
2. Wadyum wynosi kwotę 110 zł. w. a.
3. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 31 grudnia 1875 r.

(692 3—3) **Edykt**

L. 1089 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Seliga Schlesingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 459 rubli 76 kop., adwokat dr. Heyne, ze zastępstwem przez adwokata dr. Billeta, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 5 lutego 1876.

(552 3—3) **Edykt.**

L. 4290. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 300 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Protyniaka w Hoszowie Nr. 32/20, ciała tabularnego nie stanowiącej, w 3 terminach, a to: 28go czerwca, 12go lipca i 26go lipca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr. a. w.

Zakład 60 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(553 3—3) **Edykt.**

L. 4291. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. austr. wal. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Piotra Schneck w Bandrowie Nr. 81, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 28 czerwca, 12 lipca i 26 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr. a. w

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dolne dnia 20 grudnia 1875.

(670 3—3) **Edykt.**

L. 29600. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wawrzyńca Trybułę z roli Szymona Trybuły, że przeciw niemu i współpozwanym tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą: „Dr. Kaczkowski i S. Żaba", łącznie z br. Kienmayerem i współpowodami wnieśli pozew de praes. 11go lipca 1873 L. 17536 o ekstabulacyę ewikcyi w kontrakcie datto 7 lipca 1794 r. względem kupna lasu Głaza, przez Józefa hr. Sierakowskiego zapisanej Dom. 63 pag. 43 n. 34 on. na Jordanowie, zaś Dom. 63 pag. 25 n. 25 on. na Spytkowicach intabulowanej, w załatwieniu którego termin na dzień 8 marca 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy Wawrzyniec Trybuła z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, c. k. Sąd krajowy dla niego adw. dra Markiewicza, z zastępstwem adwokata dra Rydzowskiego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 14 stycznia 1876,

(693 3—3) **Edykt.**

L. 1090 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Noacha Weinsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Seliga Schlesingera pozwu o zapłatę sumy wekslowej resztującej 100 rubli 44 kop., adwokat dr. Heyne, ze zastępstwem przez adwokata dra Billeta, kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów 5 lutego 1876.

(673 3—3) **Edykt.**

L. 28304. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia p. Henryka Berkowicza, że w sprawie Józefa Lerngrocka, jako cesyonaryusza Florentyny Rutkowskiej i Ignacego Stattlera, przeciwko niemu o 87 złr. 50 cnt., celem doręczenia wyroku dla niewiadomego miejsca pobytu na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem p. adwokat dr. Kaufmann, ze substytucyą p. adwokata dr. Blatteisa ustanowionym został.

Poleca się zatem pozwanemu aby potrzebne do obrony środki kuratorowi dostarczył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Kraków 29 stycznia 1876.

(647 3—3) **Edykt.**

L. 11619. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 18 grudnia 1875 l. 10978 uznano Wawrzyńca Piechna z Buszcza marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Macieja Żaka.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 9 stycznia 1876.

(642 3—3) **Edykt.**

L. 480. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Fortunata, Józefa, Hugona Wiercińskich, Maryannę Sawicką i Barbarę Wiercińską do spadku Antoniego Joachima 2ga imion Wiercińskiego w Kulczynach dnia 24 lipca 1842 zmarłego, tudzież do spadku Maryanny Wiercińskiej dnia 4 sierpnia 1854 w Kulczynach zmarłej z mocy ustawy powołanych, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tym się zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po Antonim Joachimie Wiercińskim i po Maryannie Wiercińskiej ze spadkobiercami zgłaszającemi się tudzież z kuratorem w osobie adwokata Dr. Karola Kaczkowskiego dla niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym, przeprowadzonem zostanie.

Tarnów dnia 20 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

(7711—3)

Obwieszczenie.

Ze strony Zwierzchności gminnej poszukuje się dla miasteczka Uhnowa, lekarza, któremu gmina jeżeli swemu powołaniu odpowie, przez pierwsze trzy lata 100 złr. w. a. na pomieszkanie płacić się zobowiązuje.

Lekarz ten ma być Chrześcijaninem.

Ubiegający się o tę posadę, mają się zgłosić pisemnie lub osobiście u przełożonego gminy Uhnowa.

Uhnow dnia 13 lutego 1876.

L. 350. **Konkurs.** (770 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady rządcy przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 400 złr. a. w. z wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu szpitalnem, opałem światłem i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w ilości jednorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca miesiąca marca 1876.

Ubiegający się o tę posadę, przez jeden rok prowizoryczną mają podania swe zaopatrzone w dowody wymogów osobistych i uzdolnienia w wyż oznaczonym czasie do podpisanego Magistratu wnieść.

Nowy Sącz dnia 11 lutego 1876.

Kompletne urządzenia patentowanych wyrobów papierowych i tektury z drzewa i słomy.

Wszystkim interesowanym polecamy nasze obecnie we wszystkich państwach Europy patentowane urządzenia do wyrobu papieru z drzewa i słomy, które przy użyciu nadzwyczajnie małej siły i znacznem oszczędzeniu sił roboczych pod każdym względem o wiele przewyższają dotąd znane systemy. Szczególnie dla okolic w których się znajduje słoma w wielkiej ilości i prawie żadnej nie ma wartości-- połączone jest użycie takowej do wyrobu papieru z nadzwyczajną korzyścią. Prosimy tej materyi słomianej która co do jakości wyrówna najprzedniejszej materyi papierowej uzyskanej ze szmat nie zamieniać z materyą słomianą, która pod tą nazwą częstokroć w handlu przychodzi i tak nieczystym jako też nietrwałym jest wyrobem. Równocześnie polecamy nasze parowe maszyny najnowszej konstrukcyi. Kosztorysami, szczególnemi opisaniami i obliczeniami zyskowności chętnie służymy. (H 35500 a)

(4658 6—10) **Giserni żelaza i fabryka maszyn**

Goetjes & Schulze, w Bautzen w Saksonii.

1000 Marków

NAGRODA

1000 Marków

Nettel Leopold, około 50 lat liczący, wzrostu średniego, szczupły, z twarzą podłużną, o włosach szpakowatych, krótko ściętych wąsach i faworytach tej barwy, długim cokolwiek grubym trędowatym nosem, ciemno-niebieskich oczach, **typu żydowskiego,** szczególnie łatwy do poznania po **czerwonej trędowatej twarzy**, mający złe zęby, **chód powolny i wlecząсy**, włada językiem niemieckim i czeskim, handlarz płótna z Trautenau w Czechach, zaopatrzony pasem podróżnym do Austryi i Niemiec, tudzież:

Nettel Zygmunt, 22 lat liczący, wzrostu wysokiego, smukły, o włosach brunatnych kędzierzawych, oczach niebieskich, władający językiem niemieckim i czeskim, syn powyż nazwanego z Trautenau, którzy obaj znajdują się w śledztwie sądowem za oszustwo, ulotnili się. Takowi udać się mogli do Ameryki lub do jednej z przystani angielskich. W razie nadybania należy obu aresztować i odstawić do c. k. Sądu powiatowego w Trautenau w Czechach, zaco wypłaconem zostanie zaschwycenie Leopolda Nettel wynagrodznie **1000 marków w walucie niemieckiej**.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jičin, dnia 6 stycznia 1876. (714 2—3)

Nowy skład mebli,

materyj na meble, luster, pająków, chodników, wózeczków dziecinnych i t. d.

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju meble obite i nieobite, garnitury do jadalni i sypialni, biura, meble żelazne i meble z drzewa giętego.

Mając prawie dwudziestoletnią praktykę w handlu meblowym i pobierając zapasy nasze z najlepszych źródeł produkcyi, możemy zapewnić, że po rzeczywiście wyjątkowych cenach sprzedawać będziemy.

W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i takowe jak najskrupulatniej załatwiamy.

Na żądanie przesyłamy próbki materyi i dajemy wszelkie objaśnienia względem cen, fasonu, opakowania lub transportu.

Polecamy więc skład nasz łaskawym względom P. T. Publiczności i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

Rudolf Schön i Edward Scholz (772 1—4)

we Lwowie, w Hotelu Langa, przy placu Marjackim (w oficynach na prawo).

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

zaprasza niniejszem Członków Towarzystwa tegoż na

Zgromadzenie ogólne

które się odbędzie **dnia 26 lutego b. r.** o godzinie 11 przedpołudniem, w sali galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Na porządku dziennym:

1. odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia;
2. sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za 2gie półrocze 1875;
3. sprawozdanie Rady nadzorczej, wnioski udzielenia absolutoryum dla Dyrekcyi, i rozdział zysków;
4. wnioski Członków;
5. wybory Rady nadzorczej i Dyrekcyi.

Lwów, dnia 10 lutego 1876.

Kazimierz hr. Krasicki, prezes. (785) ***Józef Prus Jabłonowski,*** sekretarz.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok 1876

(557) nabyć można

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. 60 ct.

Administracya rząd. Gazety Lwowskiej

poszukuje

LOKALU

na pomieszczenie biór Redakcyi i administracyi. Lokal ten znajdować się ma w śródmieściu i obejmować powinien 5—6 pokoi jasnych i obszernych, kuchnię na pomieszkanie dla woźnego i piwnicę lub inny odpowiedni skład na drzewo. **Lokal parterowy** ma pierwszeństwo, w razie zaś, gdyby był do wynajęcia na pierwszem piętrze, musi być dodany pokój jeden na dole, którыby mógł służyć za kantor ekspedycyjny.

Warunki kontraktu, którуby zawarty został na czas dłuższy, omówione być mogą w Administracyi **Gazety Lwowskiej** Ulica Czarneckiego, l. 18 na dole. (629)

L. 1102. **Konkurs.** (718 3—3)

Do obsadzenia posady kancelisty przy Wydziale Rady powiatowej w Białej z pensyą roczną 400 złr. rozpisuje się konkurs do 15 marca b. r.

Ubiegający się kandydaci mają swoje podania do Wydziału powiatowego przesłać i wykazać się z odbytej praktyki z biegłością w języku polskim i niemieckim i z przymiotu łatwo czytelnego pisma.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Biała dnia 29 stycznia 1876.

Ostrzeżenie!!

Kwit

krakowskiej kasy oszczędności

do Nr. 6344 wydany na 3 akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, z kuponami pr. 1/11 1875, Nr. 60792, 88009, 88011 został mi skradzionym. Ostrzegam więc przed nabyciem tegoż, gdyż odpowiednie kroki amortyzacyi już uczynione zostały.

728 3—3 ***Józef Serkowski.***

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.